

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Kioski otwarte wolno od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ówierórocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ówierórocznie . . . 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadstawane po 80 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu w łącznej Agencja: O. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ówierórocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ówierórocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ówierórocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ będzie i w roku przyszłym, jak lat poprzednich, wiernie i bezstronnie odbiciem życia politycznego, społecznego, literackiego i artystycznego. W felietonie, obok listów z Krakowa, Warszawy, Wilna, Wiednia, Berlina, Paryża i t. d., rozpoczniemy w najbliższym czasie druk powieści Tadeusza Jaroszyńskiego p. t. „Wielkierze“ i Wiktora Gomułickiego p. t. „Cień, historia jednej duszy“, obok drugiej części powieści Anatola Krzyżanowskiego p. t. „Psyche“. Ponadto przyrzekli nam współpracownictwo powieściopisarze Jerzy Żuławski, Henryk Zbierzchowski i inni, a dr. Karol Mátýás zasili tę redakcyjną ciekawymi studiami folklorystycznymi. Najnowsze wydawnictwa, teatr, sztuki plastyczne, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy ciekawe i cenne prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury. Jak w roku ubiegłym jubileusz Słowackiego, tak w roku

przyszłym jubileusz Zygmunta Krasińskiego i ks. Piotra Skargi zostaną godnie i poważnie upamiętnione ogłoszeniem studyów, poświęconych ich działalności i znaczeniu w naszym dorobku kulturalnym.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcji *extra statum* w Ministerstwie skarbu i generalnemu dyrektorowi monopolu tytoniowego, dr. Wilhelmowi Scheuchenstuelowi, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych w Prezydium Rady Ministrów, Janowi Adamiakowi, tytuł i charakter starszego dyrektora urzędów pomocniczych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego Karola Sobolskiego w Bóbrce, starszym naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie.

P. Minister handlu zamianował komisarza budownictwa dyrekcji budowy dróg wodnych, Jana Kwiatkowskiego, starszym komisarzem budownictwa.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Albina Cieśluka w Krakowie, starszym kontrolorem pocztowym.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało koncyplistów skarbowych: Kajetana Janowicza, dr. Jana Jaskowca, Antoniego Skrzypka, Grzegorza Zacerkownego, Mieczysława Czechowicza, Karola Wojciechowskiego, Karola Karpińskiego, Jarosława Aleksiewicza, Jana Maksymowicza, dr. Stanisława Hoffmanna, Józefa Kołcza, dr. Hermana Bartischana, Ferdynanda Rajskiego, Mieczysława Kędziora, i Adama Orłowskiego, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało praktykantów skarbowych: Jana Ryza, Aleksandra Hyczkę, dr. Antoniego Burgelewicza i Bolesława Szwejkowskiego, koncyplistami skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

34)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy).

— Mógłbyś przecież zamieszkać na czas dłuższy w Horyniu — podsunęła pani Horecka. — Spokój wijski sprzyja pracy umysłowej.

Dotknął, jak talizmanu, kieszeni, w której tkwił zaczarowany bilecik i walcząc w jego imię, odparował śmiało:

— Zamieszkać tu, w Horyniu? A w jakiej roli, rezydenta, czy — właściciela?

Pani Joanna drgnęła. Oczy jej z trwogą, później z oburzeniem społyły na jego rysach.

Wytrzymał przez chwilę niemy ten atak; poczem pochylił się, ujął jej rękę i do ust podniósł.

— Niech się mama uspokoi; nie mam złych zamiarów. Ponieważ jednak działały po oje nie zostały dotąd prawnie przeprowadzone, wszystko więc jest możliwe. Nie poszedłem z kwestyją tą do Janka, by przy jego żywości charakteru nie padło na naszą swiężą miłość braterską jakie drażniące, ostre słowo. Ty, matko, jako głowa rodziny, najlepiej możesz pozbudować między nami przeprowadzić.

Rzuciła mu serdeczne, wdzięczne spojrzenie.

— A, że wobec pocziwego, kochanego przyjaciela, którego od was wszystkich doznałem, wobec iście macierzyńskiej dobroci i troskliwości, jaką mi, matko, okazujesz, naleganie o szybsze wypłacenie schedy mogłoby wydawać się niedelikatnością i samolubnym brutalstwem, gotów więc jestem od-

stąpić ci powody, jakie mnie zmuszają do tego. Czy przyrzekasz mi jednak dyskrecję? Czy dajesz słowo, że tego, co powiem, nie powtórzyś nikomu, nawet twoim dzieciom?

— Daję słowo. Możesz polegać na mnie.

— Jestem zaręczony. Żenię się.

— Żenisz się? Szczęść ci Boże, mój synu!

Objęła jego głowę i na jasnym czole nakreśliła wpięrką krzyżyk, a potem złożyła serdeczny pocałunek.

Edwardowi z wdzięczności i wzruszenia serce żywiej uderzyło.

— Szczęść ci, Boże, dziecko! — powtórzyła. — To krok ważny, nawet w życiu mężczyzny. Nie ożeniłbyś się chyba z cudzoziemką?

— Przenigdy!

— Więc powiedz z kim?

— Z panną Wandą Orlińską, córką znanąj wam rodziny.

Pani Horecka zerwała się na równe nogi; pobladła nawet, a ciemne jej oczy z jakimś dziwnym zdumieniem do rysów jego przywarły.

— Co to znaczy? Co się mamie stało?

— Nic, nic...

Przykosiła ręką oczy i usiadła napowrót. Gdy po sekundzie dłoń opuściła, była już spokojna, a nawet uśmiechnięta.

— Nic, kochanie. Spazm króciutki; podlegam temu niekiedy, a wiadomość ta wzruszyła mnie znieścaka. Tak, znalazł ich dobrze, gdy za życia jej ojca, w Orlinie jeszcze mieszkali. Opowiedz mi szczegółowo, gdzie ją poznał i jak do tego przyszło?

Zachęcani serdecznym uśmiechem i łagodnym, macierzyńskim spojrzeniem, odsłonił jej duszę całą. Od pierwszego spotkania, aż do stanowczej rozmowy na Brylowskim Tarasie, nie zataił żadnego z ważniejszych szczegółów tej krótkiej sielanki.

Wzruszone rysy matrony odzyskały tymczasem zwykłą swą pogodę.

— Ach, więc właściwie to nie stanowczego jeszcze, skoro matka przeciwna, jak mówisz, a ty nie oświadczyłeś się nawet formalnie.

— Dla nas to bardzo stanowcze. Mam słowo p. Wandy i uważam się za związanego na zawsze.

— No, tak, tak... Rozumiem. Przy dzisiejszym jednak rozflirtowaniu ogólnem, takie słowa, oparte tylko na *marivaudage'u* młodych, na czułych słówkach, przyskają często.

— Nie nasze. Ty jej nie znasz, matko.

— Wierzę, mój drogi, wierzę — powtórzyła, a w myśli jej kłębiło się równocześnie: Gra jeszcze nie stracona. Leonka nie mogła zapomnieć dawnej naszej przyjaźni. Gdy ona jest małżeństwu temu przeciwna, rzecz do wygrania. Janek ma szczęście do kobiet. Przyjdzie, spojrzysz i zwycięży, jak Cezar. Posagiem jej spłaci Edwarda, a Horyń niepodzielny przy nim zostanie. Dobrze, że prosi o dyskrecję, bo w ten sposób można nie ujawnić; zataić wprost projekty Edwarda. Niech los między braćmi rozstrzyga.

— Widzisz więc, matko droga — mówił Edward serdecznie — iż, w tych warunkach muszę wyjaśnić i ustalić projekty swe na przyszłość. Przy oświadczeniu bowiem oficjalnem, matka i opiekun p. Wandy mają prawo zapytać o moją sytuację materialną i stanowisko społeczne.

— Bądź spokojny. Moja w tem głowa. Zaraz po żniwach poszukamy kapitalisty, który wchodząc w prawa sumy posagowej twej matki, wypłaci ci kapitał ten w gotówce. Co do działów po oje, na to mamy jeszcze czas.

— Niech los rozstrzyga między braćmi! — powtarzała w myśli uparcie.

Podniosła się.

— Ale, mamo, tajemnica, pamiętaj!

— Jak najściślej. Możesz polegać na mnie. Pocałował ją w rękę.

— Los rozstrzygnie! Los rozstrzygnie! — wirowała jej w myśli, gdy wracała do domu.

III.

Witold Dowgint, troskliwy zawsze o rozrywkę dla swej młodej żony, jak i o sympatyę, a nawet opinię sąsiadów, zwykł był obchodzić rocznicę swego ślubu, hucznym ballem w Złotej.

Przypadał on w dobie zbliżających się zbiorów, w porze najsilniejszego rozkwitu

natury. Wieś lubi się bawić w tym czasie, dwory bowiem i dworki roją się od dorosłej i dorastającej młodzieży, a często od gości i krewnych ze stolicy, przybyłych na wakacje.

Na ten dzień więc zaprosiła Dziunia oddawna panie Orlińskie, zastrzegając, iż zatrzyma je dłużej u siebie.

Z nastaniem zmroku, rozległy dom w Złotej gorzał już światłem, a karety, powozy i kawalerskie amerykańskie, coraz bardziej ściśniętą linią krążyły u podjazdu.

Pani domu, w błado różowej, obcisłej sukni, promieniająca radością, a podobna do stylizowanej róży centifolii na długiej wiotkiej łodydze, przesuwiała się, jak promień jasny, wśród zebranych, witając jednych, dzieląc między drugich słodki uśmiech i słowa uprzejme.

— Szczęśliwy Dowgint — rzucił ktoś półgłosem. — Młodość, fortuna i taka żona... — Taka żona przedewszystkiem — podjął gospodarz, który, przechodząc obok, przypadkiem, słowa te posłyszał. — To jedno za fortunę i szczęście już starczy.

Uściśnął dłoń łaskawego na nich gościa, uśmiechnął się do Dziuni i objął okiem salon, rojny od barwnych, strojnych motyli. Czoło jego podniosło się dumnie. Wszystko co cała okolica, co dwa lub trzy powiaty posiadały wybitnego, w zakresie nazwiska i tytułu, fortuny, stanowiska lub wykształcenia, zgromadziło się dzisiaj pod jego dachem. Obmawiano go po cichu: zarzucano mu bezwzględny racjonalizm, robienie fortuny i egoizm, lecz niemniej szanowano go i liczono się z nim. Ulubiony jego aforyzm: *Il faut trailer son salut comme une affaire, et ses affaires comme son salut*, obiegał okolicę, dobra opinia zaś o jego nieskazitelnym charakterze i solidności, rosła z każdym rokiem. Reszty podboju dokonały słodycz i osobisty czar Dziuni. I oto wszyscy, z którymi należało się liczyć, zawitali z uznaniem w progi, by uczcić rocznicę domowego ich szczęścia.

— To dobrze dla przyszłości naszych dzieci — pomyślał z zadowoleniem. — Syn mój będzie już miał lepszą niż ja młodość i łatwiejszą drogę w życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 grudnia 1911 l. XVII. 20.009, w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu przyszczyty w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 grudnia

Sejmowa reforma wyborcza.

Wczoraj po godz. 10 przed południem w sali komisyjnej gmachu sejmowego rozpoczęły się narady subkomitetu reformy wyborczej pod przewodnictwem dr. Rutowskiego, a w obecności JE. P. Namiestnika dra Michała Bobrzyńskiego i przy udziale Wiceprezydenta Namiestnictwa Grodzickiego. W obradach wzięli udział następujący posłowie: Henryk Badeni, Tad. Cieński, Federowicz, Głabiński, Halban, Jaworski, Korol. Laskowski, Makuch, Rutowski, Sobolewski, Stadnicki, Starzyński, Stapiński, Wereszczyński, Wasung, Witos, Loewenstein, Vivien.

O przebiegu obrad otrzymujemy z subkomitetu następujący komunikat:

Posiedzenie rozpoczął referent dr. Starzyński oświadczaniem, że projekt jego skonstruowany został w ten sposób, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Rusinom przypadnie 25 proc. ogólnej liczby mandatów. Posłowie ruscy nie zadowolili się tem oświadczeniem, lecz przez usta posła dr. Korola zażądali „ograniczenia dyskusji tylko do oznaczenia w procentach liczby ruskich mandatów”.

W bardzo obszernej dyskusji uczestniczył również JE. P. Namiestnik.

W toku dyskusji apelował p. Korol do JE. P. Namiestnika, aby interweniował w sprawie kompromisu.

JE. P. Namiestnik oświadczył, że jest jego obowiązkiem pośredniczyć w dojeściu kompromisu do skutku. W obecnym stanie, gdy żadna ze stron jeszcze nie może bez osiągnięcia opinii swoich mocodawców wypowiedzieć stanowczego zdania, należy celem uzyskania tej opinii mandantów sprecyzować wszystkie punkty sporne i przygotować cały projekt ustawy. Gdyby w ciągu obrad Sejmu po szeregu rokowań przyszło do kompromisu co do punktów spornych, a projekt wogóle nie był skodyfikowany, to mimo tego kompromisu między obu narodami, rzecz musiałaby być odroczone, bo praca nad kodyfikacją wymaga nie tylko dłuższego czasu, lecz także spokoju w obradach. Wejście prze-

to w obrady merytoryczne nad projektem leży w interesie przyspieszenia sprawy, a wstrzymanie się od tych obrad byłoby oczywiście odroczeniem sprawy. Ponieważ Sejm nie może być każdej chwili zwoływany, bo może kolidować z Radą państwa, przeto takie odroczenie musiałoby nastąpić na czas dłuższy.

Subkomitet po rozprawie wszystkimi głosami przeciwko dwóm ruskim uchwałom: „Celem procentowego ustalenia mandatów ruskich, przystępuje subkomitet do dyskusji nad § 3 projektu statutu” — natomiast tymi samymi głosami odrzucił wniosek p. Korola, domagający się „oznaczenia procentowego mandatów ruskich przed dyskusją szczegółową”.

Po tych uchwałach posłowie ruscy opuścili posiedzenie.

W toku dyskusji jeszcze w obecności posłów ruskich stwierdzono, że strona polska spełniła warunki, postawiony przez posłów ruskich, gdyż oznaczyła procentowo liczbę mandatów ruskich, gdy zaś przeciwko ich zabezpieczeniu podniesiono zarzuty i gdy ze strony polskiej chciano wejść w tym kierunku w dyskusję, podnosząc, że kompromis stronniestw polskich może być za aprobatą Koła sejmowego zmieniony, posłowie ruscy mimo to posiedzenie opuścili.

W szczególności p. Jaworski oświadczył, że na wypadek, gdyby Rusini chcieli odejść, pragnie, stwierdzić: 1. że zgodnie z ich dawniejszymi żądaniami podaliśmy im dzisiaj cyfry, przyczem referent z lojalnością i ostrożnością dodał słowa „z wszelkimi prawdopodobieństwem”, a subkomitet celem ścisłego oznaczenia procentu chce dyskutować nad § 3 statutu, po 2. wątpliwości posłów ruskich co do zabezpieczenia tych 25 proc. mają być przedmiotem dyskusji, która jest również konieczna ze względu na możliwe ustępstwa w innych szczegółach. Rozkład okręgów przez referenta przykładowo przytoczonych, przez niego samego nie został podany jako definitywny, gdyż referent wyraźnie zastrzegł, że ostateczny rozkład jest dopiero w robocie, po 3. co do kompromisu, który nas wiąże, nie wykluczaliśmy zmiany, której konieczność mogłaby wynikać z dzisiejszej debaty. Ta dyskusja miała właśnie na celu ustalenie dyferencji i dlatego nie może ona być uważana za bezcelową, jak to twierdzą posłowie ruscy.

Subkomitet po opuszczeniu posiedzenia przez posłów ruskich, nie przerwał obrad, lecz przystąpił do dalszej rozprawy i uchwał merytorycznych.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień następny (30 grudnia) i na środę, 3 stycznia.

O dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu otrzymujemy następujący komunikat:

Subkomitet komisji reformy wyborczej obradował dziś przed południem przy udziale JE. P. Namiestnika i Wiceprezydenta Namiestnictwa Grodzickiego.

Po wyczerpującej dyskusji szczegółowej subkomitet przyjął §§ 3 i 4 projektu zmiany statutu krajowego zgodnie z wnioskiem referenta p. Starzyńskiego.

Do następnych paragrafów zgłosili członkowie liczne poprawki, sprawozdawca zaś na podstawie uwag, zakomunikowanych mu przez JE. P. Namiestnika, zaproponował pewne zmiany dalszych paragrafów, które zostaną wydrukowane i rozdane członkom subkomitetu przed następnym posiedzeniem.

Wobec tego odroczone obrady do 3 stycznia, godz. 10 rano.

Ku uczczeniu Zygmunta Krasińskiego.

Komitet obchodu ku uczczeniu Zygmunta Krasińskiego w Krakowie wydał następującą odezwę, pióra Stanisława hr. Tarnowskiego:

Dziewiętnastego lutego przypada setna rocznica urodzenia Zygmunta Krasińskiego. Nie może przejść bez wspomnienia, bez uczczenia.

Wywołuje ona i odnawia pamięć i wrażenia wiekowych narodu dziejów i bólów: od zawodu moskiewskiej wyprawy Napoleona, przez przegraną wojnę roku 1831, przez boleśń roku 1846 i złudzenia 1848, do zawodu wojny krymskiej. To za życia Zygmunta Krasińskiego. Po jego śmierci dalszy ciąg tych bólów i klęsk, z tamtych w związku, coraz cięższych, coraz straszniejszych, aż po dzień dzisiejszy.

Na tle tych dziejów stoi postać człowieka złączonego z niemi całym swoim życiem, bolejącego temi boleściami, gorącego miłością Ojczyzny. W tej miłości i w tych boleściach, źródło jego natchnienia, tajemnica jego siły — całe życie jego duszy. Bierz on do serca wszystkie nieszczęścia, krzywdy, uciski swojego narodu: daje wyraz jego gniewowi i oburzeniom, jego prawom — jego pragnieniom; a myśl potężną wysiła na zrozumienie jego losów, na przewidzenie jego przyszłości. Tętnienie widzi i sędzi trzeźwo: w przyszłość wierzy niezłomnie. Wskazuje, przestrzega, uczy a razem krzepi, podnosi na ducha, każe wierzyć i ufać. Cała poezja Krasińskiego razem wzięta jest jednym wielkim psalmem Wiary, Nadziei i Miłości, poświęconym „Resurrecturis”.

Pracować na spełnienie jego obietnic, urzeczywistnić z czasem jego ideał, brać do serca jego naukę, to nasz obowiązek stały, na długo, na lata i pokolenia. Ten odrzuć spełnić się nie da. Ale cześć jego, ale ożywić jego pamięć i miłość w narodzie, to także obowiązek, a ten możemy i powinniśmy pełnić zawsze.

W tej myśli odbędzie się obchód se-

tnej rocznicy urodzenia Krasińskiego. Zawiązany w tym celu Komitet ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dzień obchodu oznaczony jest na 19 lutego 1912 r.

Obchód rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym na Zamku. Po nabożeństwie Akademia złożona ze śpiewów, deklamacji i odczytów. Wieczorem przedstawienie w Teatrze. Bliższe szczegóły tego programu będą ogłoszone w swoim czasie. — Oprócz tego, w dniach poprzednich lub następnych, szereg odczytów poświęconych Krasińskiemu. Równocześnie wydany będzie jego krótki życiorys dla użytku szerokich warstw, a prawdopodobnie wybite będą pamiątkowe medale.

W Krakowie, w grudniu 1911 r.

Stanisław hr. Tarnowski, prezes, A. E. Balicki, Balicka Anna Zofia, Bartoszewicz Kazimierz, red. Beaupré Antoni, Bogdanik Józef, Bogdanikowa Marya Zofia, Bohdanowiczowa Lucya, Borszewski Adam, Błotnicka Marya, Cholewicki Antoni, Chrzaniowski Ignacy, Czubek Jan, Dawidowa Marya, Dąbrowski Marian, Dobrowolska Felicya, Grabowski Tadeusz, Grabowski Tad. Stan., Jachimecki Zdzisław, Jordensówna Aleks., Kalinowski Eugeniusz, Kleczkowski Marian, Konopiński Michał, Kopera Feliks, Kot Stanisław, Krzymuski Edmund, Laszczka Konstanty, Leo Juliusz, Lubecki Kazimierz, Łoś Jan, Łuczakowa Wład., Mann Maurycy, Mazanowski Antoni, Mazanowski Mikołaj, Magiera Jan, Magiera Michał, Menhard Stanisław, ks. Meuss Stanisław, Mossoczy Władysław, Mossoczowa Marya, Męciński Józef, hr. Mycielski Jerzy, ks. biskup Nowak Anatol, Owczarkiewicz Marya, ks. red. Pawelski. Paszkowski Franciszek, Pieniążek Czesław, Pieniążkówna Czesławowa, Pluciński Kazimierz, Rozmarynowicz Bolesław, Rydel Lucjan, Starzewski Rudolf, Sokolowski August, Solski Ludwik, Sosnowski Józef, Rektor Szajnoch Władysław, Szarski Henryk, Szymanowski Wacław, Szczepański Ludwik, Siedlecka Marya, Świątek Tadeusz, Stróhowa Jadwiga, Tretiak Józef, Tondosowa Felicya, Ujejski Józef, Wadowski Adam, ks. prałat Wądołny Czesław, Wicherkiewicz Bolesław, Wiśniewski Józef, Windakiewicz Stanisław, Zathey Stanisław, Zawilński Roman, Zeleniński Władysław, Zdrzechowski Marian.

Delegacye.

Z Delegacyi austriackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austriackiej po p. Korošecu zabrał głos p. Kramarz. Podaliśmy już w depeszach poprzedniego numeru *Gazety Lwowskiej* początek jego mowy, poświęcony sytuacji międzynarodowej. W dalszym ciągu zajął się p.

158)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVI.

Wątpia nadzieja.

(Ciąg dalszy).

— Tak, pani — odrzekła Izabela. — Filomena posiada gorącą krew i najrozsądniejsze rezonowania nie potrafią jej przekonać, że syn z nieprawego łoża — jeżeli już trzeba nazywać rzeczy po imieniu — nie tak łatwo może być przyjęty do jakiej rodziny. Jan jest młodzieńcem, jakich mało. Ogromnie pracowity i ubóstwia swoją matkę. Obawiam się, żeby nie wynikły pomiędzy nimi jakie nieporozumienia z powodu tego małżeństwa. A jednak! Jan jest rzemieślnikiem. Młoda dziewczyna, którą kocha, miłutką robotnicą. Wszystko to wydaje mi się jak być powinno. Nie jest to bez wątpienia bogactwo, ale czyż pieniądze i zaszczyty przynoszą szczęście w ognisku domowym?

Dwie kobiety unikały swoich spojrzeń. Hrabina szepnęła:

— Wobec stosunku, w jakim młodzi pozostają względem siebie, dwie rzeczy tylko się przedstawiają: małżeństwo, lub stanowcze zerwanie. Ja trzymam stronę Pauletki. Czy chcesz Izabelo, być opiekunką i protektorką syna Filomeny?

— Jan może liczyć na mnie. On wie o tem. Nie znam powodów podróży jego matki. Po jej powrocie, zrobię wszystko, co mogę, aby dojść do pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

I dodała:

— Jeżeli pani jest pewną swojej młodej robotnicy, że swojej strony odpowiadam za uczciwość Jana. Niechże więc pani będzie pod tym względem spokojna. Janek jest człowiekiem honoru, który nie pozwoli sobie na żaden czyn, któryby zraził niewinność protegowanej pani.

Całe tłumy pytań wisiały na ustach hrabiny. Nie śmiała żadnego wypowiedzieć. Życzyłaby sobie usłyszeć choć jedno słowo, któreby jej ułatwiło zadanie. A tymczasem nie. Żadnego pytania o ten dom, w którym Izabela żyła lat kilka. Imiona starannie były unikane! Skoro jakiś przedmiot zdawał się wyczerpany, pani d'Estaing, z umysłu milczała. Próżnia ciągle istniała! Przepaść była nie do przebycia!

Jednakże, jeżeli Izabela nie chciała mówić o Auteuil, jeżeli nie życzyła sobie wymawiać imion Daniela i Klaudyi, jeżeli serce jej dla nich zamarło, istniał przecież jeden związek: dziecko!... dziecko Daniela!...

Zdecydowana na powtórzenie swojej próby, hrabina d'Antignac może byłaby odeszła, nie pytając o to dziecko, ale przypomniała sobie jedną rzecz. Czyż nie czytała przed chwilą: „Będzie szanować swoją babkę, o której mu będę mówić z uwielbieniem”?

Prawie zgasła jej oczy błędną po skromnym pokoju, nie pozbawionym pewnej elegancji. Nagle, oczy te, błyszczące na podłużnej, bladej twarzy, skupiły się w jednym punkcie i hrabina powstała. Izabela, myśląc, że ona odchodzi, zrobiła to samo.

— Nie, nie, — szepnęła babka, — nie mogę tak odejść!... Przybyłam dla Pauletki, to prawda, ale biedne moje serce starej kobiety czego innego potrzebuje. Mogę już umrzeć nie długo i chciałabym przynajmniej doznać jednego zadowolenia.

Wzięła z kominka w długie, szczupłe ręce fotografię w ramkach z czerwonego pluszu, ustawioną na małej sztaludze i usiadła na swoim miejscu, szepcząc z oczami pełnymi łez:

— Izabelo, to fotografia mego wnuka!... Kurcz zacisnął gardło matki, a babka,

nie będąc w stanie wyrazić na zewnątrz całego wzruszenia, którego doznawała, powtórzyła drżącymi ustami:

— To twój syn, Izabelo?

— Tak, pani, to mój syn!

Pełne dobroci oczy wpatrywały się chwilę w rysy na portrecie i babka szepnęła:

— Nie można się mylić, to twoje rymy, twój wyraz łagodny, Izabelo.

Matka milczała.

Wtedy pani d'Antignac zwróciła się do synowej.

— Moje dziecko — rzekła — będziesz się litować nademną!... Obie strasznieśmy w życiu cierpieły i dlatego potrafimy się zrozumieć!... Nie wystarczy mi teraz dziękować Bogu, że mnie tu sprowadził, tylko chcę usłyszeć od ciebie, Izabelo, choć jedno słówko serdeczne! czy sądzisz, że nie myślałam ciągle o tobie? czy uwierzysz, że największem pragnieniem mego serca było znaleźć ciebie... poznać swego wnuka! Mam kogoś, który za mnie poświadczy, Izabelo, jest nim stary przyjaciel rodziny, przyjaciel, którego znaś tak samo, jak ja!... Nie wątpisz w moje słowa, nieprawdaż? Wierzysz, Izabelo, prawda? że zachowałam dla ciebie zawsze w głębi serca to samo macierzyńskie i serdeczne uczucie. Izabelo, moje dziecko, moja córko, zrób dla mnie wyjątek, błagam ciebie!... Nie przyczyniłam się w niczem do nieporozumień, które nieszczęście na dom nasz sprowadziły, bo świadcze się Bogiem, Izabelo — i jeżeli to może być dla ciebie zadowoleniem, możesz się cieszyć — od dnia, w którym nas opuściłaś, nieszczęście od nas nie odeszło. Jest w pałacu d'Antignac jeden człowiek, którego byś nie poznała: człowiek jeszcze młody, w sile wieku, a przecież starzec!... Och! przebac mi! przebac! chciałam ci mówić tylko o sobie, ale ty także jesteś matką, więc mnie rozumiesz... matkę tak chodzi o syna!... Wracam więc do początku, Izabelo. Naprzód się zgadzam na wszystko, co będziesz odemnie wymagać. Słyszysz! zażądaj od kobiety, stojącej nad grobem, jakie-

go chcesz poświęcenia, podda się temu w zamian za jedną radość, Izabelo, jedną!...

Zatrzymała się. Ta, która była żoną Daniela, ciągle milczała. Jaką też prośbę usłyszy?

Zmieszana i wzruszona, unikała wzroku, który czuła, że na niej ciąży.

— Czy pozwolisz mi wyrazić moje życzenie? i czy pozwolisz, abym odchodząc od ciebie, została wzmocniona nadzieją?

Białemi ustami drżącymi nerwowo, matka Gerarda szepnęła:

— Jakież jest... to życzenie... pani?

— Jest to życzenie matki!... babki, po winnabym raczej powiedzieć, a przez to podwójnie matki: Izabelo, daj się ubłagać, pozwól mi poznać twoje dziecko!... Rzuć go sama w moje ramiona!... Och! Izabelo, jeżeli tego wymagasz, uklękne przed tobą! Nie nie powinno odstąpić babki, która przez dwadzieścia pięć lat znosiła mękę, jakich doznawałam!... Czy się zgadzasz?

Głębokie wzruszenie owładnęło młodą kobietą. Czuła, że tając zaczyna zimna wola, która od początku tej rozmowy utrzymywała ją w roli żony obrażonej do głębi.

Odpowiedziała więc:

— Pani, dziękuję za twoją serdeczność dla Gerarda. Co do mnie osobiście, jestem względem pani taką samą, jaką byłam wtedy, gdy mnie pani za córkę uważała. Nigdy nie zapominałam o dobroci, którą mnie pani darzyła i pani wspomnienie jedynie nienaruszone pozostało mi z całej przeszłości. Jednak, powinna pani zrozumieć, jak bardzo życie pełne walk wyczerpało moją energię, którą dawniej posiadałam. Już do siebie nie należę. Nie mam już własnej woli, tylko idę za wolą Gerarda. Jego zapatrywania są moimi. Przystaję na wszystko, czego on chce i nigdy nie sprzeciwiam się jego żądanom. Gerard jest dobry, serdeczny i pełen uczucia. Lecz Gerard jest także bardzo niewzruszony w swoich zapatrywaniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kramarz sprawami bliższymi nas, a przede wszystkim sprawą ruską.

P. Kramarz o sprawie ruskiej.

Mowca oświadczył, że w znanym interviewie, ogłoszonym w pewnym dzienniku rosyjskim, nie odtworzono zapatrywań jego ani dokładnie ani całkowicie. Gdyby mowca był takim czerwonym panslawistą, jak go przedstawiają, to z pewnością w tej sprawie wcale nie zabierałby głosu. Ponieważ jednakże gorąco pragnie pokoju, niczego innego, jak tylko, abyśmy w spokoju żyli z naszym sąsiadem, przeto zwróci uwagę na to, że polityka Rządu w Galicyi i na Bukowinie wobec Małorosyan jest, zdaniem mowcy, niebezpieczna dla naszego stosunku do Rosyi. Mowca nie chce tutaj mówić o sprawie małorosyjskiej, nie chce też rozstrzygać, czy język małorosyjski jest dyalektem.

Del. Cegliński: Sprawa ta już dawno jest rozstrzygnięta.

Del. Kramarz: Proszę mi pozwolić mówić do końca. Pan będzie zupełnie zadowolony. Nie chcę mówić o tem, ponieważ decyzja w tej sprawie nie jest rzeczą polityki, nie jest ona atoli także rzeczą ani polityki, ani Administracji. Dlatego też ubolewam z powodu, że w Rosyi używanie języka małorosyjskiego jest policyjnie zabronione, a zakaz drukowania w języku małorosyjskim innych dzieł jak beletrystycznych, istniejący do r. 1905. był objawem jak najgorszej polityki. W tym przedmiocie zupełnie słuszny jest słynny memoriał petersburskiej Akademii, na który powoływał się p. Cegliński. Była to polityka fałszywa, gdyż ona ruch małorosyjski wyparła za granicę Państwa; z tego powodu ruch ów sztucznie przybrał charakter antyrosyjski także tam, gdzie tego pierwiej nie było.

Del. Cegliński: To nieprawda.

Del. Kramarz: Stwierdzam, że tak dosłownie jest powiedziane w memoriale, na który pan sam się powoływał. Rosya wobec potęgi swej literatury wielkorosyjskiej, cieszącej się w Austrii pewną powagą, wobec siły i stanu swej nauki, a także swej siły ekonomicznej chyba nie potrzebuje obawiać się konkurencji języka małorosyjskiego; gdyby więc okazała tyle życzliwości, że pozwoliłaby się uczyć języka małorosyjskiego i zechciałaby wogóle tyle uczynić, ile naród sam sobie życzy, to mogłaby to zrobić zupełnie bez obawy o swą przyszłość. Rosya z tego stanowiska nie ma prawa dziwić się lub gniewać z powodu rozszerzenia się języka małorosyjskiego w Galicyi, albowiem gdyby Rosya sama nie prześladowała tego języka w swych granicach, to stosunki z pewnością zupełnie inaczej byłyby się rozwinęły.

Nikt nie ma prawa żądać — ciągnął p. Kramarz dalej — by u nas ruch małorosyjski był prześladowany. Ruch ten jest silny w Galicyi i na Bukowinie, ma wielu posłów i wyborców. Represje policyjne na niego się też nie przydały. Ale jeśli w sposób stanowczy oświadczam się przeciw prześladowaniu Ukraińców, muszę tak samo stanowczo wystosować wezwanie, ażeby nasza Administracja zachowała zupełną neutralność w wewnętrznych sporach Rusinów. Niestety jednakże, jak się zdaje, polityka w Galicyi i na Bukowinie przekroczyła nieco neutralność. Poseł dr. Grabmayr mówiąc raz o stosunkach w południowym Tyrolu, powiedział, że tam bardzo wiele przez to się psuje, iż wszędzie dopatrują się władze szpiegów i zdrajców stanu. To samo nastąpiło także w Galicyi wschodniej. Z pewnością nie należę do tych, którzy chętnie mówią o sprawach religijnych, gdyż najlepiej o tem mówić jak najmniej i zostawiać każdemu swobodę zapatrywań. Ale jest niebezpieczeństwem, gdy się prawosławie przedstawia jako niebezpieczeństwo dla Państwa i gdy się prawosławie prześladowuje. Mimo to, że mamy ustawy zasadnicze, według których prawosławie jest u nas wyznaniem uznanem, to jeżeli profesora prawosławnego, który już był rektorem Uniwersytetu, nie zatwierdza się przy wyborze na dziekana fakultetu teologicznego — jest to wielkim błędem politycznym. Gdy w Załuczu ludność przechodzi na prawosławie, to nie chcą tam wcale badać, z jakich to się stało przyczyn. Skoro się zbuduje Dom Boży, a starostwo zarządzi, że z powodu zarazy pyskowej i racicowej nie wolno dłużej wejść, jeżeli duchownego się wydała na podstawie patentu policyjnego....

Del. Cegliński: On nie miał pozwolenia!

Del. Kramarz: Dlaczego mu go nie dają?

Del. Cegliński: W Kościele także musi być porządek.

Del. Kramarz: jeżeli na zgromadzeniu meżów zaufania partii starorossyjskiej rozpędza się uczestników — to trudno tego nazwać objawami rozumnej polityki. Żalę się na ruble, na zabronioną literaturę. Nie wiem, czy właśnie literatura rosyjska z Tokstojem i Dostojewskim ma w sobie coś tak strasznego. Rusini byli przecież najlepszym materiałem żołnierskim na granicy; na nich zawsze najwięcej liczą; teraz z pewnością są tacy sami. Lecz otrzymałem ztamtąd listy

od ludzi biednych ze skargami i zapytaniem: „Czego od nas właściwie chcą? My chcemy, piszą oni, wiernie służyć naszej Monarchii, ale nas prześladowają za naszą wiarę. Dlaczego zmuszeni jesteśmy żyć bez nabożeństwa, jak zwierzęta w lesie?”

Właśnie dla tego, że absolutnie nie chcę prześladowania sprawy ukraińskiej, z całą stanowczością występuję przeciw prześladowaniu ruchu starorossyjskiego, jest to przecież tylko kwestya kultury, kwestya, czy ma być osobny, czy też ten sam język. Spór ten równie stary, jak świat. Także między Niemcami istnieją spory co do różnych dyalektów. Nie należy zaraz wszędzie dopatrywać się zdrady stanu. Znam przywołanych Żydów, którym nie można zarzucić, a których się mimoto posądza. Znam np. wypaadek, że pewnemu Żydowi, mieszkającemu na granicy, pracującemu w pewnej firmie austriackiej, zabroniono jeździć do Austrii, gdyż posądzano go o szpiegostwo.

Skoro się zna przyczyny — wywołał mowca — i skoro się wie, że idzie tylko o konkurencję w interesie, to należy sobie powiedzieć, że najwyższy czas dać spokój tym szpiegowskim historiom. Austriacka policja dość już zebrała wawrzynów prześladowaniem szpiegów, w Zagrzebiu, w Czechach, a obecnie w Galicyi, tak, iż byłoby dobrze raz zamknąć tę fabrykę szpiegów. Głównym jej motorem — słowa del. Kramarza — jest, jak słychać, sztab generalny. Mam wśród Serbów, Włochów, Niemców — zdrajców stanu, my jesteśmy zdrajcami, starorusini są zdrajcami stanu. Dokądże to ma doprowadzić?

Państwo — wywołał del. Kramarz w dalszym ciągu — nie może składać się wyłącznie ze zdrajców stanu, ani też nie może takie Państwo istnieć. Jaki jest interes w tem, że większą część narodów przedstawia się jako środowisko zdrajców stanu, a mniejszą jako zbawców Austrii? Może także wypaść inaczej. W szczególności jest to wielka nieostrożność prześladować ich i dlatego prześladować, że życzą sobie jednoci narodowej z wielkim narodem rosyjskim, że pragną utrzymać jedność kulturalną i ekonomiczną. W Rosyi są także narody, które dążą do równouprawnienia wszystkich narodów w Rosyi. Takim prześladowaniem u nas utrudnia się stanowisko tych kół w Rosyi. Jest to także niebezpieczne ze stanowiska polityki zagranicznej. Wywołuje się zupełnie zbyt wiele w Rosyi antagonizm przeciw Austrii istniejące tam i tak od r. 1854 i od czasu przesilenia aneksyjnego. Nie potrzeba nam wcale zatargu z Rosyją.

Pogląd na politykę ogólną.

Mowca jest za utrzymaniem pokojowego pojęcia z Rosyją, co tembardziej możliwe, że bynajmniej nie chcemy prowadzić wojny ofensywnej. Dopóki stoimy na stanowisku konserwatywnej polityki proklamowanej przez P. Ministra spraw zagranicznych, możemy zawsze postępować z Rosyją po jednej linii.

Mowca wyraża nadzieję, że będzie można uniknąć zatargu na Bałkanach, ale nie nagromadzamy materiału palnego, który mógłby być niebezpieczny. Nie ruszamy kwestyi religijnej, która w Rosyi gra tak wielką rolę. Mowca nie patrzy różowo w przyszłość. Młodoturecy nie spełnili pokładanych w nich nadziei i na Bałkanach jest dużo kwestyj niezadowolonych. Mowca omawiał następnie horoskopy gospodarcze i wyraził zdanie, że w r. 1917 przy odnawianiu traktatu handlowego konieczne trzeba będzie starać się o podniesienie austro-węgierskiego eksportu. Nie należy zapominać, że staliśmy się państwem przemysłowym.

Kończąc, nawołuje mowca do ostrożniejszej polityki zagranicznej. Głęboka wiara w utrzymanie pokoju została w ostatnich latach znacznie zachwiana. To jest przyczyna, że przychodzą do nas Ministrowie wojny i wskazując na ogólne niebezpieczeństwo w Europie, żądają od nas nowych kredytów. Czyżmy wszystko, ażeby zmniejszyć niebezpieczeństwo zatargu i uniemożliwić zatarg. Przedewszystkiem schodźmy z drogi wszystkiemu, co mogłoby zakłócić konserwatywną politykę Państwa. Prowadźmy rozsądną politykę gospodarczą.

Dalsza dyskusja.

Del. Cegliński zaznaczył, że od pewnego czasu w dziennikach rosyjskich nawet półurzędowych, a nadto w dziennikach rosyjskich, wydawanych w Galicyi, rozpoczęła się ostra nagonka na Austryę. Zarzucają Austrii, że zajęła część dawnego, rzekomo rosyjskiego obszaru królestwa Włodzimierskiego, że bez zgody Rosyi przeprowadziła aneksję Bośni i Hercegowiny, że zajmuje stanowisko nieprzyjacieńskie wobec Rosyi w sprawie Dardaneli, że dalej w ostatnim czasie zbyt silnie popiera ruch ukraiński w Galicyi w tym celu, aby wzmocnić Ukrainę, połączeni ze swymi braćmi w Rosyi południowej, mogli godzić w Rosyję. Do tej nagonki przyłączył się del. dr. Kramarz w swym wywiadzie, umieszczonym w *Now. Wremieni*.

Mowca oświadczył, że odrodzenie ludu ukraińskiego schodzi się co do czasu z odro-

dzeniem narodu czeskiego. Wobec odrodzenia Ukraińców Rosya nie zachowała się tak obojętnie, jak to sądzi dr. Kramarz. Uczeń i literaci, którzy pracowali nad odrodzeniem ludu, narażeni byli na przykrości. Naród ukraiński jest do dziś dnia ujarzmiony, pozbawiony własnej szkoły narodowej i Cerkwi. Ogłoszenie wywiadu dr. Kramarza w dziennikach rosyjskich dołało oliwy do ognia. Utworzono legendę, że Rząd austriacki tworzy w Galicyi Piemont ukraiński, w którym znajdują się zastępy do przyszłej wojny z Rosyją. P. Kramarz powinien przedewszystkiem odwiedzić Galicyę i przypatrzeć się, jak wygląda ten niebezpieczny dla Rosyi Piemont. Wobec nędzy i upadku gospodarczego Ukraińców w Galicyi będzie musiał — zdaniem mowcy — del. Kramarz przyjść do przekonania, że ten Piemont zupełnie inaczej się przedstawia. Del. Kramarz niechaj uda się do jakiegokolwiek wsi, spróbuje rozmówić się z ludźmi po rosyjsku, a będą się ludzie dziwić, zobaczywszy porządnego człowieka, który mówi do nich po rosyjsku. Wszyscy powiedzą: Miły człowiek, ale niestety mówi językiem, którego nie rozumiemy. Rozczarowania tego doznała także Rosya. Miliony włożono w Galicyę, a nie otrzymuje się za to najmniejszych procentów. Przyjaciele Rosyi donoszą jej, że prawie połowa kraju marzy o Rosyi i myśli po rosyjsku. Polityka, prowadzona przez Rosyję, rozbiła się na Bukowinie, a także w Galicyi dawnoby się zakończyła ekspansja rosyjska, gdyby jej — jak twierdzi mowca — władze krajowe i niektóre stronnictwa polskie nie udzieliły poparcia. Temu poparciu zawdzięczać należy, że te pasorzyty wegetują jeszcze w Galicyi.

W ostatnim czasie — ciągnął mowca dalej — Rosya chwyciła się propagandy religijnej, która jest bardzo niebezpieczna i zgubna dla kraju. Wysłała się do Galicyi misyonarzy, ażeby pozyskiwali lud dla wiary prawosławnej. Jeżeli ludność kraju, po większej części ukraińskiego, jeżeli koła inteligencji, Rząd krajowy i centralny występują przeciw ruchowi rosyjskiemu, to nie są to zarządzenia polityczne przeciw uznanemu narodowi, lecz konieczna obrona własna. Jakżeż można mówić o prześladowaniu ludu rosyjskiego w Galicyi, skoro on nie istnieje, skoro tylko Rosya go sfingowała, ażeby mógł być prześladowany. Dr. Kramarz jest winien, że tak powierzchownie sprawę traktował i dał sobie swym russofilskim kolegom w Izbie poselskiej naopowiadać najrozmaitsze bajki i wierzy w nie. Według liczby głosów, oddanych w Galicyi na kandydatów rosyjsko-narodowych, niepodobna ocenić sił partii rosyjskiej w Galicyi, gdyż ci narodowcy rosyjscy nie byli wybierani przez wyborców, im przyszło w pomoc obfite źródło z Rosyi, które zalało pole wyborcze rublami. Za tyle pieniędzy, ile wydało się w Galicyi na ten cel, można było przeprowadzić także i gdziekolwiek indziej dwu rosyjsko-narodowych kandydatów. (Wesołość). Ci dwaj rosyjsko-narodowi kandydaci w Galicyi przemawiali do wyborców po rusku, jeden z nich nawet nie umiał po rosyjsku. Obronę ludu ukraińskiego przed dążeniami rusyfikacyjnymi nazywają Piemontem ukraińskim. Inicyatywa tej obrony — powiada del. Cegliński — nie wysłała od Rządu austriackiego, lecz z Ukrainy. Odrodzenie ludu ukraińskiego nastąpiło na Ukrainie wcześniej, niżli w Galicyi. Naród ukraiński jest dumny, że pracę nad oświatą ludu przejął od swego wybornego mistrza, od narodu czeskiego. Z pewnością nie działał dr. Kramarz w złej woli, to jednakowoż, co uczynił, jest tylko wynikiem powierzchnowości. Po ogłoszeniu interview nastąpiły represje wobec narodu ukraińskiego. Mowca nie pragnie, aby żyły ofiary spadły kamieniem na sumienie dr. Kramarza, ani też, by spał na jego sumienie fakt, że dr. Kramarz pozostaje w jaskrawej sprzeczności z narodem czeskim.

Sprawa ukraińska — kończył mowca — jest bardzo łatwa do rozwiązania zarówno w Austrii, jak w Rosyi. Byłoby bardzo dobrze, gdyby Rosya uwzględniła historię ludów austriackich i wysnuła z niej naukę co do swego postępowania.

Del. br. Fuchs oświadczył, że nie jest zupełnie zadowolony z oświadczenia P. Ministra spraw zagranicznych, ponieważ P. Minister nie dał wcale wyjaśnień o ważnych aktualnych sprawach, szczególnie o notorycznych niezgodach między Austro-Węgrami i Włochami z jednej strony, a Austro-Węgrami i Niemcami z drugiej strony. Chrześcijańsko-społeczni mimo to głosować będą za prowizoryum budżetowym, ponieważ uchwalenie prowizoryum nie jest wotum zaufania dla ministra, lecz koniecznością państwową.

Del. Cingria oświadczył, że ani jako Chorwat, ani jako Dalmatyńczyk nie może głosować za prowizoryum budżetowym z względu na to, że idzie o wydatki wspólne z czynnikami, których słowność Chorwaci znają od setek lat. Niestety Chorwatom i Serbom brak sposobu, aby Węgrów zmusić do dotrzymania przyjętych zobowiązań. Dalej dlatego nie może mowca głosować za prowi-

zoryum budżetowym, ponieważ idzie o wspólną armię, której działanie Chorwaci odczuli podczas wyborów w Chorwacji, a dalej o Bośnię i Hercegowinę, gdzie kierunek konserwatywny zbyt silnie wystąpił na jaw, ponieważ idzie o politykę zagraniczną, która wyraża niejedną anomalję, ponieważ wreszcie Państwo narodów mowcy nie daje tego, co jest najkonieczniejsze.

Del. Ellenbogen oświadczył, że socyalni demokraci mimo, iż są stronnictwem opozycyjnem, muszą pochwalać stanowisko P. Ministra spraw zagranicznych w kwestyi utrzymania pokoju. Nie jest prawdą, aby lud Austrii czuł antypatyę do mieszkańców Włoch. Sprawcy „hecy“ wojennej we Włoszech, którzy naklonili Włochy do wojny trypolitańskiej, są też sprawcami usposobienia nieprzyjawnego dla Austrii. Mowca wyraża nadzieję, że wszyscy ludzie rozsądni bronić będą utrzymania pokoju, a wystąpią przeciw „hecy“ wojennej.

Del. Nemeš zaznaczył, że czeszy socyalni demokraci także dziś wnoszą protest przeciw instytucji Delegacji, ponieważ z powodu Delegacji parlament ludowy nie ma możności dyskusowania o polityce zagranicznej i wpływanie na nią. Mowca jest za sojuszem z Niemcami, ponieważ socyalni demokraci byłiby najbardziej zadowoleni, gdyby możliwy był sojusz z wszystkimi państwami świata w celu usunięcia niebezpieczeństwa wojny. W polemice z wywodami del. Kramarza zarzuca mowca temu posłowi, że zawsze imieniem ludu czeskiego wygłasza mowy reakcyjne, przeciw czemu należy za protestować.

Prezes dr. Biliński o stosunkach polsko-ruskich.

Stronnictwo, do którego należę, było zdania, że byłoby praktyczniej przy uchwalaniu krótkoterminowego prowizoryum budżetowego zaniechać wszelkiej dyskusji, a doniosłe poważne sprawy, należące do Delegacji omówić na głównej sesji delegacyjnej. Skoro jednak tak się nie stało, pragnęłbym w kilku słowach poczynić uwagi w dwu kierunkach. Stronnictwo moje ma ważne, obchodzące naród polski sprawy, które będą omówione podczas wielkiej dyskusji nad sprawami zagranicznymi. Pragnęłbym dlatego tylko ze względu na naprężenie w położeniu zagranicznym w Europie wyrazić przekonanie, że polityka P. Ministra spraw zagranicznych, skierowana ku utrzymaniu pokoju, spotyka się z naszym uznaniem.

Do zabrania głosu zostałem, że tak powiem wyzwany przez walkę między delegatami dr. Kramarzem a Ceglińskim. Słyszałem od rozmaitych kolegów, że członkowie Delegacji z po za Galicyi nie mogą się zorientować w samych etnograficznych, politycznych i technicznych wyrażeniach, nie mogą sobie dać rady ze słowami jak: ruski, rosyjski, wielkorosyjski, małorosyjski, staroruski, ukraiński. Otóż pragnęłbym stwierdzić, że w wywodach del. dr. Kramarza idzie o stosunek między Polakami, Rusinami, a Rosyanami. Co rozumieć należy pod wyrazem Polacy, to, dzięki Bogu, jest jasne w Europie, tutaj nie było żadnej wątpliwości, niema też tu żadnych różnych wyrazów. Co do Rusinów jest faktem, że część ich od mniej więcej 20 lat zwykła używać wyrazu „Ukraińcy“. Nie jestem uprawniony dochodzić powodu zmiany tej nazwy, wydaje mi się jednakowoż, że ta nazwa nie jest etnograficzna, lecz czysto geograficzna. Do należących niegdyś do królestwa Polski krajów, zamieszkałych przez Rusinów i Polaków, a zwłaszcza Rusinów, zaliczają się prócz wschodniej części Galicyi austriackiej także pozostające pod panowaniem rosyjskiem kraje Wołyni, Podole i Ukraina. Ukraina zatem jest pojęciem geograficznym. Stoimy zawsze na stanowisku, że należy zatrzymać dawną nazwę ludu, który z nami wiele setek lat żył w pokoju, — że należy mówić o Rusinach. Naród ten, który zgodnie z historią nazywamy Rusinami, nazywa — jak wspominałem — część własnych swych przywódców Ukraińcami, Rosyanie zaś nazywają go Małorosyanami.

Wyraz Rosyanie jest przedewszystkiem etnograficzny i odnosi się do wielkiego ludu pod berłem rosyjskim, który mówi językiem rosyjskim i stworzył wielką, znaną w Europie literaturę. Prócz Rosyan żyją pod panowaniem rosyjskiem także inne ludy i jeżeli w tej myśli używa się wyrazu Rosya, to wyraz ten jest określeniem politycznym, a nie etnograficznym. Celem odróżnienia od Rusinów nazywają Rosyan Wielkorosyanami. Między językiem Rusinów a Rosyan jest takie pokrewieństwo, jak między językami poszczególnych szczepów rasy germańskiej lub romańskiej. Jakżeż przedstawia się polityczny stosunek między Rusinami a Rosyanami? Dr. Kramarz w sposób zupełnie autentyczny poinformował Izbę, że naród ruski jest w Rosyi w najostrożniejszy sposób prześladowany, a także mnie o tem wiadomo i mogę tę wiadomość tylko potwierdzić. Na wszelki sposób nie poszedł delegat dr. Kramarz o krok dalej i nie powiedział, że w Rosyi jest także inny naród prześladowany,

mianowicie Polacy. Uzupełniam to obecnie, a ponieważ del. dr. Kramarz tyle mówił o prześladowaniu religii prawosławnej, chciałem z uwagą, że część prześladowanych Rusinów i wszyscy Polacy mają w Rosyji jedną rzecz wspólną, mianowicie to, że są katolikami, Polacy są rzym. katolickiego obrządku, Rusini gr. kat. Jest znana rzecz, że Rosyja w prześladowaniu Polaków i Rusinów w pierwszym rzędzie wychodzi ze stanowiska religijnego. Del. dr. Kramarz przestrzegał przed prześladowaniem Rosyan w Galicyi z powodów religijnych. Na to trudno dać odpowiedź, ponieważ przedmiot prześladowania wogóle nie istnieje. Jakże można Rosyan w Galicyi prześladować, jeżeli tam ich wogóle niema.

Nie chcę zaprzeczać, że w Galicyi, jeśli mówi się o Rusinach nie ze stanowiska etnograficznego, lecz politycznego, to oprócz tych Rusinów, którzy mienią się Ukraińcami, którzy pomimo ich przeciwności do Polaków, podkreślają swoją narodową i językową odrębność od Rosyji, istnieje także stronnictwo ruskie, którego najradzykalniejsze skrzydło ciąży ku Rosyji, podczas gdy część umiarkowana tego stronnictwa opiera się tylko na kulturalnym i literackim rozwoju Rosyji. Wszystkie atoli te stronnictwa są ruskie i katolickie i nie można zaprzeczyć, że są austriackie. W ostatnich czasach dała się zauważyć w Galicyi agitacja, która wywołała te skutki, o których mówił p. Cegliński. Część mieszkańców trzech gmin w Galicyi zgłosiła przejście swe na prawosławie. Jeśli p. Kramarz mówił, aby tych ludzi tak, jak to się dzieje w Rosyji, nie prześladowano, bo przez to może być podrażnione stronnictwo nacjonalistyczne, które w Rosyji jest bardzo potężne, to w istocie słuszne jest, że stronnictwo nacjonalistyczne w Rosyji oznacza wielką siłę, ale wobec tego mowca musi odpowiedzieć del. Kramarzowi, że to stronnictwo nacjonalistyczne pracuje także na polu religijnym i że wpływy tego stronnictwa wywołały ruch religijny prawosławny w Galicyi. Czy w tym wypadku można mówić o prześladowaniu, jeśli religia jest tylko środkiem politycznym, nie chcę dochodzić, lecz przypominam sobie, że p. Kramarz, kiedy niedawno ruch *Los von Rom* wyzyskany został do celów politycznych, oświadczył się przeciw temu ruchowi. Jeśli więc w jednym wypadku uważał, że ruch religijny nie powinien wkraczać w politykę wewnętrzną innego państwa, to tego samego zdania powinien być i w drugim wypadku. P. Cegliński sądził, że wszystkie te trudności nie istniałyby, gdyby tak w Rosyji, jak i w Galicyi istniała sprawiedliwość i gdyby dano ludności możliwość rozwijania się. Jak się dzieje w Rosyji, przedstawił nam p. Kramarz, co do Galicyi zaś, to i p. Cegliński nie mógłby tego twierdzić, bo w Galicyi rozwój narodu ruskiego silnie postępuje naprzód, bo Rusini skutkiem ich bardzo silnej działalności i niejednokrotnie przy poparciu Rządu austriackiego wiele zdziałali dla swego narodu pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Posłowie ruscy uważają się, że poszczególni Namiestnicy i poszczególnie stronnictwa polskie bardziej skłaniają się do t. zw. stronnictwa staroruskiego. Nie jestem przyjacielem tego kierunku, ale sprawiedliwość nakazuje mi stwierdzić, że Starorusini przyjemniejszą są w obcowaniu. Niema innego stronnictwa ruskiego tak silnie radykalnego, jak ukraińskie. Jestem przyjacielem narodu ruskiego, ale podstawowa metoda radykalna Ukraińców we wzajemnym stosunku obu narodów nie może wiele zdziałać. Jestem zdania, że oba narody dążą i dojdą do pokojowej ugody, ale zasadniczym warunkiem jest, by oba narody bez przedzeń rozpoczęły rokowania, a myślą przewodnią tych konferencji, aby nie był radykalizm, bo radykalizm nie jest drogą wiodącą do zawarcia pokoju narodowego. (Oklaski).

Dalsza dyskusja.

P. Kłofacz oświadczył, że nie ma zaufania do Urzędu Ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Aehrenthal — zdaniem mowcy — nie umiał pozyskać sobie zaufania ludów bałkańskich. Del. Kłofacz głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu.

Del. Lecher stwierdził przeciwnie, że ma zaufanie do Urzędu Ministerstwa spraw zagranicznych i wyraża hr. Aehrenthalowi zaufanie za jego politykę zagraniczną.

P. Masaryk oświadczył, iż głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu z powodów finansowych. Następnie krytykował ten delegat mowę P. Ministra wojny. Omawiając prześladowanie Rusinów w Rosyji, stwierdził, że winę tego ponosi nie tylko polityka rządowa, ale cały system absolutystyczny. Jako Słowianin, mowca wystąpił przeciwko temu systemowi absolutyzmu i oświadczył, że w Rosyji są prześladowani nie tylko Rusini, lecz także Polacy, Finlandczycy, Niemcy i inne narody nierosyjskie. Del. Udrzał ubolewał z powodu, że Austria mogłaby wskutek swych sojuszników popaść w bardzo złą sytuację.

Del. Wassilko wyraził zadowolenie z polityki Urzędu Ministerstwa spraw zagra-

nicznych. Zgadza się z tą polityką pokojową, bo póki jest konieczny, aby naród ruski mógł się rozwijać. Wobec wywodów p. Kramarza mowca stwierdza, że Rusini nie są przeciwni dobremu stosunkowi z Rosyją, pragną atoli, by 24 milionów Rusinów w Rosyji mogło rozwijać się i aby Rosyja nie mieszała się do spraw ukraińskich w Austrii. Rosyja przez agitację w Galicyi chce stworzyć sobie stan posiadania ludności i stan posiadania terytoryalnego w Austrii, a to przecież nie może być tolerowane przez Rząd austriacki. Mowca jako Rusin i prawosławny musi oświadczyć, że prawosławni na Bukowinie nie mogą mieć lepszej ochrony, niż ją mają obecnie. Głównie Rosyja nie chce dopuścić do podziału dycezyi prawosławnej na Bukowinę na ruską i rumuńską. Wywiad p. Kramarza, umieszczony w *Nowem Wremieni*, przyniósł nieobliczalną szkodę Ukraińcom w Austrii i Rosyji. Byłoby już na czasie, aby Rusinów pozostawiono im samym.

Sprawozdawca del. dr. Grabmayr stwierdził, że *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych nie spotkało się z żadną opozycją i że panuje zgoda na to, iż wszelka agresywność ma być wykluczona z austro-węgierskiej polityki zagranicznej. Nie można mieć przeciw projektowi zbliżenia się do Rosyji.

Następnie prowizoryum budżetowe przyjęto w drugim czytaniu.

Z kolei Delegacya przyjęła wniosek nagły dra Baernreithera, wzywający wspólnego P. Ministra skarbu hr. Buriana, aby w r. 1912 przedłożył projekt co do wybudowania kolei Baniałuka-Jajce w Bośni.

W tem miejscu posiedzenie przerwano, celem wymiany *nuntium*.

Przyjęcie prowizoryum budżetowego.

Po podjęciu posiedzenia na nowo sprawozdawca del. Grabmayr stwierdził imieniem komisji budżetowej zgodność uchwał Delegacyi austriackiej z uchwałami Delegacyi węgierskiej, poczem prowizoryum budżetowe przyjęło w trzecim czytaniu.

Prezydent złożył delegatom życzenia Nowego Roku i zamknął posiedzenie oświadcza-
jąc, iż o terminie następnego zawiadomi delegatów pisemnie.

Z Delegacyi węgierskiej.

Na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej del. hr. Apponyi oświadczył, iż uważa za obowiązek opozycji wśród obecnych okoliczności podnieść z całą gotowością, że Węgry trwają niewzruszenie przy trójprzymierzu, jakoteż przy przyjaznym postępowaniu wobec innych mocarstw.

Del. Miklos przedłożył wniosek, w którym Delegacya oświadcza, że uważa politykę zagraniczną, opierającą się o trójprzymierze, jako niewzruszoną zasadę polityki pokojowej, a P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Aehrenthalowi wyraża *votum* zaufania.

Del. Hollo i Bakonyi sprzeciwili się uchwaleniu prowizoryum budżetowego i *votum* zaufania P. Ministrowi spraw zagranicznych.

Del. Nagy przyłączył się do *votum* zaufania, wniesionego przez del. Miklosa i wyraził zdanie, że del. Bakonyi pozostanie ze swem *votum* nieufności dla P. Ministra spraw zagranicznych zupełnie odosobniony. Hr. Aehrenthal uchronił Monarchię przed niebezpieczeństwem wojny. Należy spodziewać się, że jak obecnie, tak i w przyszłości uda się odeprzeć aspiracje Włochów do północy i pewnej części Adrytyku. Co do mowy P. Ministra wojny, to cała Delegacya węgierska życzyłaby sobie, aby P. Minister poparł w ciężkiej walce swem oświadczeniem większość w Sejmie węgierskim w sprawie przedłożenia wojskowych. Mowca oświadczył, że stwierdzić musi, iż tak nie było i że musi wyrazić życzenie, by P. Minister znalazł sposobność czynnem sparaliżować swe niefortunne — jak je del. Nagy nazwał — wywody.

Del. hr. Batthyanyi domagał się wyjaśnienia co do przedłożenia wojskowych i dwuletniej służby wojskowej, zapytując przymem, czy Rząd stoi i upada z rozwiązaniem kwestyi języka związanej z wojskową procedurą karną i co się stanie, jeśli przedłożenia wojskowe w Austrii nie będą przyjęte.

Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary: Dlaczego nie mają być przyjęte!

Hr. Bsthyanyi: Możliwe to jest przecież!

Hr. Khuen-Hedervary: Jeżeli nie będą przyjęte, to potem będziemy mówili o tem, co dalej.

Hr. Batthyanyi: Chciałbym jednakoż o tem wiedzieć poprzednio.

Hr. Khuen-Hedervary: Wiemy o tem z pewnością lepiej!

Minister obrony krajowej, gen. Hazai, wtrącił, że co do zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej musi być stworzony okres przejściowy.

Hr. Batthyanyi oświadczył, że na Węgrzech niema żadnego stronnictwa, które pragnęłoby wojny.

Hr. Khuen-Hedervary stwierdził z zadowoleniem zgodę hr. Apponyiego z większością Delegacyi co do polityki zagranicznej. Mowca wskazał, że gen. Auffenberg obejmując stanowisko Ministra wojny aprobował przedłożenia wojskowe. Koszta wojskowe nie będą przekroczone, bo, czego pragnął P. Minister wojny, tego pragnęli i poprzednicy P. Ministra.

W dalszym ciągu dyskusyi zabrał głos szef sekcji hr. Esterhazy i imieniem P. Ministra spraw zagranicznych oświadczył, że wywody P. Ministra miały na celu podkreślenie całości i pokojowego celu naszej polityki. Z wniosków komisji wynika, że Delegacya pochwała ten kierunek polityki, której wytyczną zasadą jest wzmocnienie stosunku do sojuszników i utrzymanie *status quo* na Bałkanach.

Delegacya węgierska uchwaliła następnie prowizoryum.

Sprawy krajowe.

(Przenoszenie miejscowości do wyższej klasy plac nauczycieli ludowych).

□ Przy sposobności uchwalenia w r. 1911 ustawy zmieniającej art. 11 ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych w tym kierunku, aby w przypadkach na szczególnie uwzględnienie zasługujących, mogła Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesunąć pewne miejscowości do wyższej klasy plac nauczycielskich, — uchwalił zarazem Sejm wezwanie do Rady szkolnej krajowej, aby przesuwanie miejscowości do wyższych klas plac odbywało się jedynie raz na rok i to z ważnością od dnia 1 sierpnia danego roku.

Przesunięcie takie odbyło się po raz pierwszy w r. b., ale dopiero z ważnością od 1 stycznia 1912 r. Stało się to dlatego, że po sankcjonowaniu odnośnej zmiany ustawy dopiero w miesiącu listopadzie mogła Rada szkolna krajowa przygotować swe odnośne wnioski, zatem, ściśle rzecz biorąc, ważność przesunięcia miejscowości do wyższej klasy plac nauczycielskich przy zastosowaniu uchwały sejmowej, obowiązywać winna dopiero od 1 sierpnia 1912 r. Zaliczenie zaś tych miejscowości do wyższej klasy z ważnością wstecz od 1 sierpnia 1911 r. nie mogło nastąpić chociażby z tego powodu, że na wydatek ten w r. 1911 nie było pokrycia budżetowego w budżecie funduszu szkolnego krajowego.

Przy tej sposobności wyłoniła się jednakoż kwestya pokrywania w przyszłości nadwyżki wydatków, gdy Rada szkolna krajowa wystąpi w pierwszej połowie roku administracyjnego z wnioskami na przesunięcie pewnych miejscowości do wyższych klas plac, a budżet na ten rok będzie już przez Sejm uchwalony.

W praktyce rzecz cała tak się przedstawia, że żaden z budżetów funduszu szkolnego krajowego nie mógłby w przyszłości obejmować wszystkich wydatków na place nauczycielskie, ale ewentualnie każdego roku musiałby być przekroczony o wyższe wydatku, spowodowaną przeniesieniem pewnych miejscowości do wyższej klasy z ważnością od 1 sierpnia danego roku, a zatem za czas od 1 sierpnia do końca grudnia danego roku.

Ponieważ taki stan rzeczy nie byłby zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki finansowej kraju, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek, ażeby przesuwanie miejscowości do wyższej klasy plac nauczycielskich odbywało się jedynie raz na rok, ale z ważnością od 1 stycznia danego roku administracyjnego.

W ten sposób będzie mógł Wydział krajowy całą zwyczajną wynikającą z tego wydatku wstawić prawidłowo do preliminarza budżetu.

KRONIKA.

Lwów, 30 grudnia.

Kalendarz.

Niedziela (31 grudnia):

Sylwester Pap. — Lassoty. — Sewastyana. Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 3:31 po południu.

Poniedziałek (1 stycznia):

Nowy Rok. — Mieczysława. — Wonyfata.

Wtorek (2 stycznia):

Makarego Op. — Strzeżysława. — Ihnaty. Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 3:34 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu grudnia wolno polować na: zające, jarząbki, gęszce, cietrzewie, dropie, pardwy, ptaństwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw od 15 przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury gęszce i cietrzewi.

— Z okazji Nowego Roku zasyła Redakcyja szanownym Czytelnikom serdeczne życzenia.

— Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

W dniu 9 grudnia b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia trzynaste posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał: 1. Uregulowanie ustawodawstwa pogrzebowego. 2. Podwyższenia taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Zaleszczykach. 3. Sprawa budowy ambulatorium przy szpitalu izraelskim imienia Lazarusa we Lwowie.

— Komitet kursów inżynierskich

podaje do wiadomości inżynierów, że ostateczny termin zgłoszeń na rozpoczynający się dnia 8 stycznia 1912 kurs przedłużony jest do 5 stycznia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komitetu prof. W. B. Bratkowski każdego dnia między 11 a 1 w południe (Gmach Politechniki parter na prawo). Uroczyste otwarcie kursu odbędzie się w poniedziałek, 8 stycznia, o godzinie 12 w X. sali gmachu Politechniki (II. piętro). Przed inauguracją między godziną 10 a 12 wydawać będzie sekretaryat Politechniki karty legitymacyjne, w które uczestnicy kursu obowiązkowo winni być zaopatrzeni.

— Muzeum im. Dzieduszyckich. Ś. p.

Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeznaczył wedle artykułu X. ustawy ordynackiej z dnia 20 grudnia 1893 Nr. 4 Dz. p. p. z r. 1894 z dochodów majątku powierniczego sumę 24.000 kor. rocznie, jako dotację dla Muzeum przyrodniczego im. Dzieduszyckich z tem dalszem postanowieniem, że sposób użycia tej rocznej dotacji należy wyłącznie od każdorocznego ordynata i że rachunek ma być corocznie przedkładany Radzie ordynackiej, a następnie ogłaszany drukiem.

W myśl powyższych postanowień ustawy ordynackiej podaje niniejszem ordynat Tadeusz hr. Dzieduszycki do publicznej wiadomości następujący rachunek przychodów i wydatków Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910.

Dochody: Dotacja na rok 1910 24.000 koron.

Wydatki: Zakupno zbiorów i okazów 307 kor. 36 hal. Zakupno a) dzieł 738 kor. 20 hal., b) pism i publikacji peryodycznych 122 kor. 17 hal. Place urzędników i służ 16 484 kor. 80 hal., współpracownicy naukowcy 6375 kor., koszt administracyjny 1317 kor. 44 hal., koszt kancelaryjny 247 kor. 82 hal., asekuracja zbiorów i różne 222 kor. 25 hal., opał i światło 1215 kor. 13 hal., koszt utrzymania gmachu muzealnego 271 kor. 56 hal., razem 27.601 kor. 73 hal.

Reszta zaliczki z roku poprzedniego 28.202 kor. 59 hal. Ordynacyi niespłaconej wzrosła w tym roku o 3601 kor. 73 hal. i wynosi w przeniesieniu na rok 1911 31.804 kor. 32 hal.

Rada ordynacka powiernictwa familijnego hr. Dzieduszyckich na posiedzeniu z dnia 10 grudnia 1911 udzieliła absolutoryum z powyższego rachunku, co sąd krajowy cywilny oddział VIII. we Lwowie przyjął uchwałą z dnia 22 grudnia 1911 l. cz. F. 798 (246) do wiadomości.

— Nowa parafia rzym. kat. Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 30 listopada 1911 l. 49.680 zezwoliło na utworzenie w Wójtowej nowej rz. kat. parafii i przyłączenie do niej miejscowości Wójtowa.

— Z Kasyna miejskiego. Dzisiejszy wieczór z tańcami poprzedzi przedstawienie, wykonane przez artystów Teatru miejskiego. Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— Z teatryku lwowskich maryonetek. Z powodu nadzwyczajnego wprost powodzenia maryonetek we Lwowie, teatrzyk daje jeszcze dwa (nieodwołalnie ostatnie przed wyjazdem) przedstawienia w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka) w niedzielę 31 b. m. i w poniedziałek 1 stycznia.

Bilety do nabycia w cukierni Zalewskiego (ul. Akademicka) w cenie 5, 4, 3, 2 i 1 kor.

— Oddział szermierzy „Sokoła-Macierzy” otwiera z dniem 1 stycznia 1912 kurs szermierki dla pań. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya oddziału codziennie od 7 do 8 wieczorem (ul. Sokoła l. 7 II. piętro).

† Dr. Edmund Biernacki o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, urodził się w r. 1866 w Opocznie w Królestwie Polskiem. Wydział lekarski ukończył w Uniwersytecie warszawskim, gdzie za jedną z rozpraw naukowych otrzymał złoty medal. Korzystając z zapomóg Kasy im. Mianowskiego, kształcił się potem w uniwersytetach zagranicznych. Warszawskie Tow. Lekarskie przyznało mu dwa razy nagrody konkursowe: w r. 1885 nagrodę im. Kaczorowskiego, w r. 1896 im. Chałubińskiego. Zrazu mianowany ordynatorem kliniki uniwersyteckiej w Warszawie, został w r. 1896 ordynatorem szpitala Wolskiego. W r. 1897 otrzymał z Kasy Mianowskiego nagrodę im.

Natanson za rozprawę: „O składzie i zmianach we krwi ludzkiej w stanach chorobowych“. Z ówczesnych prac Biernackiego wymienić należy: „Przyczynki do pneumatologii krwi ludzkiej w stanach chorobowych“, „Zatrucie kwasem i zasadowość krwi“, „Określenie blednicy“, „O etiologii i istocie nerwicy czynnościowych, neurastenii i histeryi“, „Przegląd metod fizykalnych w diagnostyce chorób serca i płuc (1896)“, „Afazyja w świetle badań współczesnych (odezwy kliniczne (1894)“, „Hämatologische Diagnostik in praktischen Medicin“ (Lipsk 1901).

W r. 1902 śp. E. Biernacki przeniósł się do Lwowa na docenturę w naszym Uniwersytecie. W tym czasie ogłosił szereg prac i przekładów z dziedziny ogólnie naukowej. Już dawniej wysłała jego rozprawa „Istota i granica wiedzy lekarskiej“ (Warsz. 1899). Rzecz ta wysłała potem w przekładzie niemieckim Ebela w Lipsku i w dwóch przekładach rosyjskich (1903). W wydawnictwie „Przeglądu filozoficznego“ w r. 1900 ukazała się piękna praca Biernackiego: „Chłubiński i obecne zadania lekarskie“. W r. 1902 nakładem grona lekarzy warszawskich wyszły jego „Zasady poznania lekarskiego“. W r. 1905 w bibliotece „Wiedza i Życie“ ogłosił rzecz: „Co to jest choroba?“

W r. 1907 został mianowany profesorem nadzwyczajnym patologii ogólnej.

Prócz tych prac zajmował się gorliwie sztuką i był jednym z wykwiutniejszych mecenasów.

Śmierć ś. p. E. Biernackiego okrywa żałobą wdowę, p. Kazimierę z Rudowskich, córkę Hannę, matkę starszszą, oraz dwóch braci. Przy jednym z nich, inżynierze w Kamienskoje (na południu Rosyi), mieszka matka.

Pogrzeb śp. dr. E. Biernackiego odbędzie się we wtorek z domu żałoby przy ul. Asnyka 1. 11a.

— **Krajowe Ognisko nauczycielskie** wskutek rozszerzenia prac przeniosło siedzibę swoją do nowego lokalu przy ul. Łyczakowskiej 1. 9. Tam też odbywają się kursy przygotowawcze do egzaminów nauczycielskich szkół średnich, oraz uczelnie szkoły ludowej. Ponadto są tam pokoje gościnne dla członków przybywających z prowincji.

Obecnie wydział Towarzystwa skupia swe siły około podniesienia dobrobytu nauczycielskiego i około rozbudzenia zamiłowania do pracy wśród ludu wiejskiego.

Jednym z najważniejszych środków, prowadzącym do celu, jest otworzenie w najbliższym czasie nauczycielskiego „Domu handlowego“ i około tej sprawy wydział obecnie się krząta.

Kancelarya „Ogniska“ otwarta codziennie od 3—6 wieczorem.

— **Z „Gwiazdy“**. Wieczorek Sylwestrowy z tańcami odbędzie się w stow. „Gwiazda“ w niedzielę, 31 b. m. Orkiestra wojskowa. — Toaletta wieczorkowa. — Wstęp za zaproszeniami, które wydaje kancelarya stow. Franciszkańska 1. 7.

W dniu 1 stycznia 1912 odbędzie się przedstawienie noworoczne.

Członkowie kółka amatorskiego odegrają arcyzabawną sztukę ludową czarodziejską ze śpiewami i tańcami p. t. „Twardowski na Krzemionkach“. — Bilety wcześniej do nabycia w kancelaryi stowarzyszenia.

— **Niedziele pracujących niewiast**. Zabiegliwa Opieka nad młodymi kobietami, w rozwinięciu tak wysoce użytecznej swojej działalności, wprowadza z d. 7 stycznia r. p. stałe zebrania niedzielne, na których skupić chce pracujące kobiety dla umysłowego ich pożytku i godziwej rozrywki. W tym celu do dotychczasowego lokalu donaję oddzielną salę, podczas kiedy kierunek tych „niedziel“ przyjęło na się ofiarne grono pań nauczycielek szkół miejskich pod przewodnictwem dyrektorki Longchamps. Myśli tej tylko przyklasnąć należy, gęste bowiem zastępy kobiet, błagające się samopas w czasie spoczynku, lub uprowadzane na terena ze wszech miar dla nich niebezpieczne, zyskują dzięki Opiece zdrową ostoję, uświadamiają się katolicko i narodowo, w pogodnej i siostrzanej atmosferze rozprostowują barki do dalszej zawodowej pracy. Służbodawcy powinni też zwracać tam (plac Kapitulny 2, godz. 5 po poł.) swój żeński personal.

— **Z Heliosu** donoszą nam: Technika i zastosowanie kinematografii stale i szybko postępuje. Szwedzki inżynier Berglund opatentował niedawno swój wynalazek „mówiących obrazów kinematograficznych“. Szczegóły tego wynalazku nie są jeszcze znane, w każdym razie nie może to być znany już sposób synchronicznego działania kinematografu z gramofonem, a co zupełnie nowego i poważnego, bo już utworzyło się szwedzkie Tow. akcyjne „Fotoaerofon“ dla eksploatacji tego wynalazku.

Jednakże i obecne nieme obrazy stoją już na wyżynie artystycznej i dostarczają mogą widzącej prawdziwie podniosłych wrażeń, już to jako przepyszne odtwarzanie rzeczywistych zjawisk przyrody, już jako przedstawienia sceniczne, wkraczające we wszystkie formy sztuki dramatycznej. Szczególnie obrazy treści satyrycznej prawie z równym skutkiem, jak powieść i scena żywa chłoszczą znakomicie uchwycione śmieszności i słabości ludzkie. Taką właśnie

bardzo udatną satyrę p. t. „Arystokracya z Płidówki“ ujrzy publiczność w „Heliosie“.

— **Ślub** pani Maryi Gońkowej z dr. Stanisławem Opolskim, profesorem Uniwersytetu lwowskiego, który miał się odbyć dzisiaj, z powodu śmierci stryja pana młodego, odbędzie się we wtorek, 2 stycznia, w kościele św. Mikołaja o godz. pół do 11 przed południem.

— **Lekarska apteka domowa w Rygliech**. Namiestnictwo udzieliło zezwolenia dr. Józefowi Agatsteinowi, lekarzowi okręgowemu w Rygliech, na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

△ **Zgubiono**: w dorożce nr. 118 czapkę sukienką koloru brązowego; książkę wkładową galic. Kasy oszczędności, na 54 kor., wystawioną na nazwisko Izidora Pordesa i 30 kor. gotówką i pelerynę.

△ **Znaleziono**: w dorożce nr. 349 czarną chustkę w białe pasy.

△ **Błąkającego się** na placu Rybim siwego konia oddała policja w opiekę komisarzowi II. dzielnic.

△ **Nieostrożna jazda**. Włościanin z Wołkowa Paweł Jawka jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na 6 letniego Wolfa Herziga, powalił go na ziemię, przyczem chłopiec odniósł dość znaczne obrażenia.

△ **Kronika policyjna**. W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej skradziono p. M. Czoroglanowej z torebki ręcznej pulara, zawierający dwa klucze, złotą bransoletkę, wartości 70 kor.

△ **Znikł bez śladu**. Piotr Góral, zarobnik, wydaliwszy się jeszcze przed 8 dniami ze swego mieszkania przy ul. Trauguta 1. 7, znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Umysłowo chorego** Peisecha Weinberga z Podwoleczysk, który awanturował się wczoraj w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, oddała policja w opiekę komisarzowi II. dzielnic.

△ **W magazynie** kapeluszy firmy Ladstädter i Spki, znajdującym się w realności przy ul. Akademickiej 1. 10, wybuchł wczoraj ogień, wskutek zajęcia się drzewi wchodowych od zbyt rozgrzanego piecyka żelaznego. Ogień ugasili domownicy. Szkoda nieznaczna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu, Klara z Głębockich 1 v. Gadomska 2 v. Racieska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 79 roku życia;

w Monachium, Ludwik Voltz, malarz zwierząt, w 86 r. życia;

w Warszawie, Marcela z Szymborskich Hamburgerowa, wdowa po pośle rosyjskim w Szwajcaryi, głośna niegdyś piękność warszawska, która budziła urodą podziw na dworach europejskich. Mąż jej był niegdyś sekretarzem namiestnika Królestwa Polskiego, księcia Gorczakowa. Cały majątek w wysokości 500.000 rubli, zapisała ś. p. Hamburgerowa na cele publiczne; Roman Bartoszewski, artysta dramatyczny teatru Małego, przeżywszy lat 53; Władysław Lewandowski, właściciel dóbr Chodorowa na Ukrainie.

— **Zagadkowe zniknięcie aeronauty**. Z Salzburga donoszą: Porucznik 14 pułku piechoty Werner wzniosł się we wtorek w południe balonem z Salzburga i do dziś dnia nie dał żadnego znaku życia o sobie. Tymże balonem miał wnieść się także Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand, ze względu jednak na niepomyślną pogodę odstąpił od tego zamiaru.

— **Przeniesienie rezydencji biskupiej**. Korrespondent suwalski pisma litewskiego *Wilpis* donosi, że biskup Karaś zwrócił się do gubernatora z prośbą o pozwolenie na przeniesienie rezydencji biskupiej wraz z seminarjum z Sejna do Łomży.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacya**. Dnia 3 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na staeyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Samobójstwa ucznia**. W Przemysłu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru na wale nad Sanem uczeń VII. klasy gimnazjum ruskiego we Lwowie, Marceli Ławreński, syn gr. kat. proboszcza z Waręża koło Sokala. Powodem zamachu samobójczego miała być podobno nieszczęśliwa miłość.

§ **Śmierć** wskutek zamrożenia. Z Tarnowa donoszą: We wtorek rano zabaczyli przechodnie, idący do miasta drogą Dąbrowską pod t. zw. „Ostrą górą“ skostniałe już zwłoki mężczyzny prawie nagie. Policja stwierdziła, że były to zwłoki Nechemiego Kleina recte Schindlinga, 28-letniego idyoty, który wydaliwszy się w poniedziałek wieczorem z domu rodzicielskiego na Grabówce, zabłąkał się pod cmentarz więźniów i tam w czasie nocy zmarł.

Kronika zagraniczna.

* **Fundacya Carnegiego**. Z Berna szwajcarskiego donoszą: Andrew Carnegie ofia-

rował 100.000 franków na rzecz międzynarodowego biura pokoju w Bernie szwajcarskiem.

* **Zemsta kochanka**. Z Bukaresztu donoszą: Porucznik kawalerii Bodnarscul, mszcząc się na swojej kochance za zerwanie z nim stosunku, wpadł do jej mieszkania i oblał ją witryolem. Podczas pościgu za oficerem, w którym wzięła udział straż bezpieczeństwa i publiczność, oficer strzelał z rewolweru, kładąc na miejscu trupem jednego policyanta i dwóch przechodniów. Kilka osób odniosło ciężkie rany. Wkońcu ścigany oficer skierował do siebie rewolwer i odebrał sobie życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera: „Eugeniusz Onegin“). — „Nasi zagranicą“).

„Sześciu, kto nie do dna wysączył
„Żywota puhar; szczęsny człek,
„Co z uczty ziemskiej wcześniej zbiegł,
„Romansu życia nie dokończył
„I tak się umiał rozstać z nim
„Jak ja tu — z Oneginem mym!“

Tymi słowy kończąc swój poemat (w Carskim Siolu r. 1831) nie przeczuwał zapewne Puszkina, (a może w tem było jakieś przeczuć), że w sześć laty później on sam stanie się takim „szczęśliwcem“, że scena pojedynku i śmierci Leńskiego, przezeń tak pięknie w poemacie opiewanej, spełni się co do joty na nim samym. Onegin, ten typ zbjaronizowanego Rosyanina, to portret samego poety — to jego sobowtór i nie możemy wierzyć pocie, by chętnie rozstać się chciał z postacią, przez siebie tak wypieszczoną. — A znalazł się jeszcze jeden wielki, genialny Rosyanin, który z tą postacią rozstać się nie mógł. „Od małenkości marzyłem o tem, by z „Onegina“ zrobić operę“ — pisze Czajkowski w jednym ze swych listów — „gdyż nie znałem postaci, któraby mnie tak silnie przyciągała, jak bohater poematu Puszkina“. Ale przy nateżającej pracy urzędniczej, a potem nauczycielskiej myśl ta poszła w odwołkę i dopiero w r. 1877 sławna śpiewaczka Ławrowskaja poddaje ją na nowo Czajkowskiemu. Szyłowski układa scenariusz i wraz z kompozytorem tworzą szereg lirycznych scen z poematu Puszkina. Zawarcie nieszczęśliwego małżeństwa, które przypadło na ten czas, przerwało chwilowo pracę nad operą, ale w r. 1878 była ona już gotowa (większą jej część napisał Czajkowski w Clarens nad jeziorem genewskim), w r. 1879 wystawiono ją na scenie „Teatru Małego“ w Moskwie z wielkiem powodzeniem, a dzieło osiągnęło wkrótce w całej Rosyi wielką popularność.

„Liryczne sceny“, jak nazwał dzieło swe kompozytor, zawierają ustepy o wielkiej piękności, a jeśli powodzenie nie wszędzie za granicami Rosyi było im wierne, to przyczyna tego tkwi z pewnością nie w muzyce, lecz w braku koncentracji dramatycznej tych luźnych scen, wykrojonych z poematu, nie przeznaczonych wcale do udratyzowania. Przepiękny duet siostr w stylu czasów Wertherowskich, wspinała scena pisania listu, słowiańsko-rzeczne pożegnania ze światem Leńskiego przed pojedynkiem, scena balowa i scena końcowa między Oneginem a Tanią, zawierają tyle perełek melodyj i wdzięku muzycznego, że przy nich słuchacz zapomina często o niedostatkach akcyj i rwącej się ciągle nici dramatycznej. Nie znam prawie opery, w którejby wszystkie postacie tak były sympatyczne, jak w tej właśnie; nie znam opery bardziej pogodnej w całości. Bo sympatycznym jest nam nawet ten zbjaronizowany bohater, mimowolny zabójca swego przyjaciela.

Grał go przedwczoraj na pożegnanie p. Vuskovicz, a tej jego kreacyi byłem ciekawy choćby dlatego, iż postać Onegina nie ma w sobie właściwie nic z demonizmu, do którego p. Vuskovicz zdawał się mieć, wedle dotychczasowych kreacyj, największą inklinację i talent. Ale sympatyczny gość i tu nie zawiodł oczekiwań; dał Onegina stylowego i dystyngowanego w każdym calu, z zamałym może akcentem znudzenia życiowego i bajronizmu, ale w każdym razie postać niezwykle, dobrze obmyślaną i przeprowadzoną. Stylowość okazał nawet w scenie balowej; gdy wszyscy tańczyli anachronicznego „bostona“, on jeden tańczył starego, „skaczącego“ walca (Hupfwalzer) z czasów Launera i Straussa ojca. To też chętnie przebaczało mu się niedostatek w kantylenie i pożegnanie z nim przemieniło się w wysoce sympatyczną demonstrację, na którą pobratymcy gość w zupełności zasłużył.

Temperament i gra p. Vuskovicsa udzieliły się też jego partnerce. P. Bohuss-Hellero-wa w scenie listowej i końcowej zadowalała artystycznie zupełnie, dając dowód, że jest siłą pierwszorzędną, potrzebującą tylko bodźca ze strony otoczenia. Dla pny Marynowiczówny partya Olgi jest za niską i musiała być punktowaną, co ostatecznie na całość źle nie wpłynęło. P. Dobosz jest śpiewakiem zanadto eksploatowanym; kto dziś śpiewa w „Opowieściach Hoffmana“, jutro w „Miłości cygańskiej“, ten pojutrze nie może być takim, jak należy Leń-

skim. Dowcip, krążący po sali teatralnej, że strzał Onegina był dlań „Gnandenschussem“ żeby się śpiewak dłużej nie męczył, nie był tak całkiem bez podstawy. Jeszcze i tak podziwiać go można za arję przedpojedynkową odśpiewaną wcale pięknie (z wyjątkiem średnich tonów, które nie brzmiały zupełnie). Pewien zawód sprawił swoim zwolennikom p. Zopoth, który przedwczoraj mocno detonował — zapewne wskutek niedyspozycji. Kuplety Triqueta śpiewał p. Sulikowski wcale udatnie, z wyjątkiem kilku nieszczególnie atakowanych tonów — pomniejsze role wykonali pp. Kaspro-wiczowa, Sawicka, Schmidt i Jeliński.

Orkiestra pod p. Riberą była miejscami dość chwiejna — chóry, na szczęście okrojone, śpiewały wcale możliwie. Z tempami wszystkimi nie byłbym się zgodził — były miejsca wzięte za prędko, inne za powoli, snad dyrygentowi nie łatwo włożyć się w istotę i ducha muzyki słowiańskiej, jaką jest bezsprzecznie muzyka w „Oneginie“, mimo wpływów włoskich, coś podobnie, jak u naszego Moniuszki.

Na przyszły tydzień rozpoczynają się w operze gościnne występy najprędzej sławnej Aino Ackte, potem śpiewaczki nadwornej opery wiedeńskiej Lucyi Weidt. Podczas gdy my posilkujemy się siłami obcymi, Lwowianie odnoszą sukcesy gdzieindziej. Kochański w Berlinie podobną się bardzo, a nawet taey ostrzy krytycy jak w *Signale* i *Allgem. Musik Zeitung* wyrażają się o nim z całem uznaniem. W Wiedniu zaś i Pradze grała z wielkiem powodzeniem mała Ilona Kurzówna. Taka wzajemna wymiana sił artystycznych ma bardzo dodatnie strony, dając nam możność porównania sił obcych z naszymi, a zarazem pozwalając obcy przekonać się, że i u nas traktuje się muzykę poważnie, że i nasz Kochański może należycie oddać Bacha i Händla, a Kurzówna Beethovena i Mozarta.

E. Walter.

Tygodnik Ilustrowany rozpoczął z Nowym Rokiem 53 rok istnienia — jest więc najstarszym w Polsce tygodniowem pismem ilustracyjnem, skupiającem na łamach swoich wszystkie najwybitniejsze pióra. W roku bież. *Tygodnik* będzie drukował najnowszą powieść W. Reymonta: „Rok 1794“, powieść Prusa: „Przemiany“, utwory Adama Krechowieckiego, Maryi Konopnickiej, Orzeszkowej, Żuławskiego, Zapolskiej, Tetmajera, Rodziewiczówny, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Makuszyńskiego, Zbierchowskiego, Daniłowskiego, Siedleckiego, Schrödera i w. i. artykuły wstępne: S. Aszkenazego, Górskiego, Wasilewskiego, C. Jankowskiego, A. Potockiego, K. Srokowskiego itd.; prócz tego cały szereg utworów poetycznych najwybitniejszych autorów, *Kroniki Tygodniowe* Prusa, monografie miast polskich, sprawozdania z literatury i sztuki, obrazy życia współczesnego — wszystko bogato, wytwornie ilustrowane.

Jako bezpłatne premium otrzymają prenumeratorki kolorowe album K. Górskiego: „Sybir, wizje przeszłości“ (część II.) i 12 tomów ilustrowanych „Ciekawych powieści“, które tego roku obejmą najlepsze dzieła, Orzeszkowej, Krechowieckiego, Rapackiego, Karcewskiego, Kaczkowskiego, Dumasa, Dickens a itd.

Administracya na Galicję: Lwów. Pasaż Hausmanna 1. 9.

Z teatru miejskiego donoszą: Aino Ackte, najznakomitsza obecnie śpiewaczka francuska, primadonna Wielkiej opery paryskiej, przybędzie dziś do Lwowa, tylko na trzy gościnne występy. Pni Ackte wystąpi po raz pierwszy we wtorek w operze Pucciniego „Tosca“ w tytułowej partyi, którą pierwsza kreowała w Paryżu. Drugi występ znakomitej artystki we czwartek jako Elza w „Lohengrinie“, trzeci i ostatni w piątek, daną będzie „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“, po którym to przedstawieniu musi zaraz pni Ackte wyjechać do Budapesztu, gdzie została zakontraktowana na występy do Opery królewskiej.

Zainteresowanie się występami tej wielkiej artystki jest wśród naszej publiczności nadzwyczajne.

Najbliższą premierą w dziale dramatu będzie w poniedziałek 8 stycznia trzyaktowa komedia Vebera i Gorse „Beben“ (La Gamine) z Ireną Trapso w roli tytułowej. Abonament Nr. 16.

Premiera skynnej operetki Winterberga „Jej adjutant“, we wtorek 16 stycznia, w którym to dniu po południu artyści dramatu odegrają komedję Bogusławskiego „Spazmy modne“ na dochód Bursy dla dziewcząt, staraniem Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 30 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“ operetka. — W niedzielę, 31 grudnia, o godz. pół do 4 po poł., „Zabobon, czyli Krakowiacy i górale“, opera narodowa; o godz. pół do 8 wiecz.: Przedstawienie Sylwestrowe: „Rok 1911“, przegląd sceniczny w 12 częściach. — W poniedziałek, 1 stycznia, o

godz. pół do 4 po poł.: „Betleem polskie“, jasełka; o godz. pół do 8 wiecz.: „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — We wtorek, 2 stycznia, „Tosca“, opera. I-szy gościnny występ Aino Ackte, primadonny opery Wielkiej w Paryżu, oraz występ Józefa Mauna. — We środę, 3 stycznia, „Straceńcy“, dramat. — We czwartek, 4 stycznia, „Lohengrin“, opera. Drugi występ Aino Ackte, primadonny opery Wielkiej w Paryżu, oraz występ Józefa Mauna. W piątek, 5 stycznia, „Cavalleria rusticana“, opera. oraz „Pajace“, opera. Trzeci i ostatni gościnny występ Aino Ackte, primadonny opery Wielkiej w Paryżu, oraz występ Józefa Mauna. — W sobotę, 5 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu (wznowienie) „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach; o godz. pół do 8 wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna“. — W niedzielę, 7 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żywy trup“, dramat. — W poniedziałek, 9 stycznia, po raz pierwszy (nowość) „Beben“ (La gamine), komedia w 4 aktach Piotra Vehera i Henryka de Gorsse; tłumaczenie Emilii Słowińskiej z Ireną Trapszo w roli tytułowej. — Abonament nr. 16. — We wtorek, 9 stycznia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — We środę, 10 stycznia, „Beben“, komedia.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, 30 grudnia: „Baby“, (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 31 grudnia, o godzinie pół do 4-tej po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Król“, sztuka w 4 akt. Caillavetta. — Poniedziałek, 1 stycznia, o godz. pół do 4 po poł., „Betleem polskie“, jasełka L. Rydla; o godz. pół do 8 wieczorem „Makbet“, tragedia.

Z TEATRU.

(„Żydzi“, komedia w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego).

Przesyłając dyrekcji teatru lwowskiego na początku roku 1843 rękopis komedii p. t. „Żydzi“, dołączył Korzeniowski list, w którym wyrażał obawę, czy jego nowa sztuka podobać się będzie. „Może się to niektórym Panom naszym nie wyda — tak pisał autor — ale cóżem ja temu winien? niech goła broda, niech nie będą szulerami, nieludzkimi i t. d. a nikt im chrztu nie zaprzeczy“. Trochę serdeczna uwaga o powodzenie dzieła była płaonna; „Żydów“ przyjęła publiczność i krytyka lwowska nader przychylnie. Sąd ogólny recenzentów — a w gronie ich był jako sprawozdawca „Dziennika mód paryskich“ August Bielowski — uznał przedewszystkiem w tej komedii bogactwo postaci z różnych sfer i śmiałość w wyobrażeniu ich charakterystykę, podniósł realizm w odtworzeniu obrazu z współczesnego życia polskiego i obyczajów współczesnych a zarazem chwalił dyalog gładki i język piękny. Zarzut był tylko jeden, że w sztuce całej nie dał jednolitej, silnie ze sobą spójnej całości.

Dzisiaj, kilkadziesiąt lat po premierze, przedstawienie „Żydów“ entuzjazmu wywołać nie może, bośmy bardzo daleko odbiegli od owych czasów i stosunków, wśród których komedia powstała. Wprawdzie ród utracyuszów Ponickich nie wymarł, wprawdzie samolubni prezosi i teraz jeszcze istnieją, są również szlachetni Żydzi na wzór Arona Lewego, lecz ogólne stosunki zupełnie się zmieniły. Pod innym kątem widzenia patrzeć musimy na społeczeństwo dzisiejsze — a to, co przedstawił Korzeniowski, wydaje nam się jakimś zabytkiem archeologicznym, zupełnie zamarłym i skostniałym. Pewną zupełnie jest rzeczą, że oklaski na premierze w innych ustępach komedii wybuchały, aniżeli na wczorajszym przedstawieniu, że różna od dzisiejszej była intencja, która je wywoływała...

A jednak mimo te zastrzeżenia wiecór wczorajszy, spędzony w teatrze, zaliczyć należy do przyjemnych; myśzka staroświecka, którą traci komedia Korzeniowskiego, ma swój sinaczek niezaprzeczony, dobra zaś gra artystów potrafi wlać życie w formy już zużyte. W tym kierunku wczorajsze przedstawienie było zupełnie dobre. Na plan pierwszy wysunął się p. Chmieliński w roli Arona; według wskazówek autora aktor nie powinien w niej łamać języka, bo taki Żyd szene-moreny tłumaczy się dosyć czysto, oprócz właściwego akcentu, który konieczny. Pan Chmieliński dał całej postaci rysunek szlachetny a pełen prostoty; charakterystyka była wprost doskonała.

Również dobrze się spisali panowie Szołbert i Fritsche w rolach komornika Staro-

święckiego i hrabiego Ponickiego; bez zarzutu byli p. Feldman, jako Pazurkiewicz, p. Dobrzański, jako prezes Zadzirowski, p. Rasiński, jako Antoni Staroświecki i p. Barwiński jako baron Isajewicz. Role kobiece spoczywały w dobrych rękach pań Barwińskiej, Otrembowej, Rotterowej i Sznage; ostatnia z nich, jako pani Szeniowa, żywo się na scenie ruszała, popadając jednakże czasem w niepotrzebną przesadę teatralną. Również drobne role odegrane były starannie; brakło tylko werwy i tempa żywszego w grze.

Nie można jednak pominąć milczeniem pewnych skrótów sztuki — a mianowicie opuszczenia sceny w księgarni. Przykładał do niej autor ogromną wagę i w liście do Benzy tak pisał: „Poproszę tego, co będzie grał Antoniego Staroświeckiego, aby scenę w księgarni odegrał z takim uczuciem, z jakim ją napisałem; wszak to historia nas wszystkich a może i jego własna“. Również niezbyt udatnem było łączenie niektórych scen, bo powstawały z tego powodu ni-prawdopodobieństwa i nielogiczności; w ostatnim akcie zbyt uproszczono inscenizację. Są to wprawdzie szczegóły drobne, lecz Korzeniowski zasługuje na staranność niezwykłą a tradycja sceny lwowskiej powinna dzisiaj rzeczywiście obowiązywać. Gbr.

Poradnik

dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa z podrobie kur. Połędwica wołowa garnirowana. Krem czekoladowy.

Poniedziałek: Kapuśniak. Pieczeń wołowa szpikowana słoniną. Kasza hreczana. Naleśniki z sokiem.

Wtorek: Zupa perłowa na grzybkach. Pieczeń wieprzowa. Brukiew. Kompot z jabłek i sliwek.

Środa: Barszcz burakowy z kaszką. Kotlety wołowe siekane. Fasolka drobna na kwaśno. Budyń z bułki z sokiem.

Czwartek: Rosół z kluseczkami watorbianemi. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym, kartofle. Legumina krakowska z kaszki.

¶ Piątek: Zacierki na mleku. Ryba morską smażoną. Krokiety z kartofli. Strudel z gotowego ciasta z jabłkami, albo marmoladą.

Sobota: Zupa cytrynowa z ryżem. Rozbratle iszpinak. Kapuśniaczki w cieście drożdżowym.

Przepisy:

Elegancki krem warstwowy. Upiec 15 do 20 jabłek sztetyn, poczem przetrzeć przez sito, dodać ewieré funta cukru mączki, troszkę skórki pomarańczowej albo cytrynowej i cynamonu i trzeć walcikiem w donicy, aż podrośnie. Następnie dać pięć tabliczek rozpuszczonej żelatyny, doskonale wymieszać walcikiem w donicy i ułożyć w formę, a najlepiej w rondel, wypłukany zimną wodą i wystawić na zimno. Zrobić galaretkę ponczową na winie z pół litra wina białego, pół funta cukru, 3 kieliszki rumu, soku z dwóch cytryn i 6 tabliczek rozpuszczonej żelatyny. Gdy ochłódnie, nalać na zastygniętą krem jabłkowy i znowu wynieść na zimno. Im więcej warstw, tem ładniej wygląda, ubrać zaś po wyjściu z formy siekaną galaretką.

Masa orszadowa. 1 funt mignoliów słodkich i 2 dkg. gorzkich oparzyć i obrać ze skórki, poczem drobno usiekać i przetrzeć w moździerzu. Następnie rozetrzeć na masę, dolewając po trochu 1 1/2 litra wody. 3 funty cukru mialkiego wsypać do masy, a postawivszy w rondlu na ogniu, mieszać ciągle, póki dobrze nie zgęstnieje. Ciepłe związać trzeba w papier sztywny woskowy. Biorąc do użycia, rozrabiać potrochę wodą gotowaną ciepłą i cedzić przez gęste sito. Taka orszada może się bardzo długo konserwować.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 grudnia do 24 grudnia 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11-50 do 11-75, żyto 9-25 do 9-50, jęczmień browarny 8-75 do 9-50, pastewny 8-— do 8-50, owies stary 8-25—8-50, hreczka 7-— do 7-50, kukurudza —— do ——, groch do gotowania 11-50 do 12-25, pastewny 9-— do 9-75, fasola biała gal. —— do ——, bobik 8-50 do 9-—, wyka 9-75 do 10-50, łubin gal. —— do ——, rzepak zimowy 14-50 do 15-—, nowy —— do ——, lnianka —— do ——, nasienie konopne —— do ——, nasienie lniane —— do ——, chmiel z 1910 r. 340-— do 360-—, chmiel z 1911 roku —— do ——, nasienie koniuczyny czerwonej 80-— do 90-—, białej 101-— do 115-—, szwedzkiej 75-— do 90-—, tymotka 70-— do 80-—, siano lepsze 3-65

do 3-75, gorsze 3-20 do 3-30, otawa 2-85 do 2-90, siano z koniuczyny 4-— do 4-20, słoma okłotowa 2-85 do 3-—, słoma mierzwiasta 2-55 do 2-60, kartofle jadalne na cale wag. 10.000 kg. —— do ——, gorzelniane za 1 pre. skrobi cale wag. 10.000 kg. —— do ——, nafta zwykła 15-50 do 16-50, salona 17-50 do 18-50; za 100 kg.: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 4-02 do 4-04, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —— do ——, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —— do ——, mąka pszenna, grysik 37-— do 39-—, mąka pszenna Nr. 0 37-— do 39-—, Nr. 1 36-— do 38-—, Nr. 2 35-— do 37-—, Nr. 3 34-— do 36-—, Nr. 4 33-— do 35-—, Nr. 5 32-— do 34-—, Nr. 6 30-— do 32-—, Nr. 7 24-— do 28-—, Nr. 8 20-— do 20-50, mąka żytna Nr. 0 30-— do 31-—, Nr. 1 29-— do 29-—, Nr. 2 19-50 do 20-—, Nr. 3 18-50 do 18-50, otręby pszenne 13-— do 13-50, żytnie 13-— do 13-50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1-36 do 1-50, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1-50 do 1-68, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1-62 do 1-76, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1-08 do 1-20, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pre. 69-50 do 70-50, spirytus nadkontyngentowy za 10-000 litr pre. 49-50 do 50-50.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Paryża donoszą: Austro-Węgry wyraziły swą zgodę co do umowy francusko-niemieckiej w sprawie Marokka.

— P. Prezydent Ministrów hr. Stuerghk złożył wczoraj o godzinie 9 m. 30 wizytę bawiącemu w Wiedniu węg. prezesowi gabinetu hr. Khuenowi-Hedervaremu.

— Sejm górno-austriacki zebrał się wczoraj na nową sesję i uchwalił prowizoryum budżetowe.

— Papież wczoraj w sali tronowej w Watykanie przyjął na posłuchaniu ciało dyplomatyczne, które złożyło mu życzenia noworoczne. Imieniem ciała dyplomatycznego przemawiał ambasador austro-węgierski ks. Schönburg-Hartenstein.

— Francuska Izba deput. 312 głosami przeciw 140 odrzuciła wniosek socjalistyczny w sprawie ponownego przyjęcia do służby wydalonych kolejarzy.

— Z Sofii donoszą: Komitet, urządzający wystawę międzynarodową w r. 1912, z powodu trudności organizacyjnych zrezygnował z tego przedsięwzięcia.

— Wedle wiadomości z Kalkuty, rząd indyjski rozważa sprawę wysłania wojsk do zatoki perskiej.

— Petersburg. Ag. tel. otrzymała wiadomość z Tebris, że przy dwudniowym ostrzeżeniu dzielnicy miejskiej Imirhis piąty pułk strzelców wmaszerował do miasta, gdzie spokój znów panuje.

— O ważnym zwrocie nadchodzą wiadomości z Chin. Już delegaci Mandżurów telegrafowali wczoraj z Szangaju do Charbina, że na konferencji pokojowej prąd republikański wziął ostatecznie górę. Późniejsza depesza z Nankinu podaje, że dr. Sunjatsen wybrany został jednogłośnie prezydentem republiki chińskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 grudnia. (Tel. prywat.) We czwartek, 4 stycznia, odbędzie się zgromadzenie wyborców sejmowych większej własności ziemi krakowskiej. Przed wyborcami stanie poseł dr Józef Milewski i złoży sprawozdanie ze swych czynności.

Kraków, 30 grudnia. (Tel. pr.) W roku 1898 zbiegł z Tarnopola właściciel księgarni Komuniewski ze swoją narzeczoną nazwiskiem Hilki, dokonawszy oszustwa na sto tysięcy koron. Oboje udali się do Warszawy i tam oddali się na usługi ochrony. Hilkowa jeździła często do Galicji i organizowała sprawy szpiegowskie. Zeszłego roku przywiozła podczas manewrów cesarskich niejakiemu Feliksowi Langnerowi, b. urzędnika kolei nadwiślańskich, wydalonego z powodu sprzeniewierzenia, i umieściła go w Krośnie u swych krewnych, sama zaś odjechała do Warszawy. Langner miał polecenie szpiegowania fortecy przemyskiej i fortów krakowskich. Przed niedawnym czasem ujęto go na dworcu kolejowym w Krakowie i znaleziono przy nim bardzo obciążający materiał, mianowicie przygotowane do Warszawy listy z opisem jednego z fortów przemyskich i jednego z fortów między Podgórzem a Wieliczką, aparat fotograficzny w zegarku, zawierający też kilka odbitek. Aresztowany wypierał się zarzucanego mu szpiegowstwa, lecz znaleziony materiał wystarczająco, ażeby odstawić go do sądu karnego, gdzie przeprowadzone dochodzenia potwierdziły zupełnie zarzut szpiegowstwa.

Rozprawa odbędzie się 3 stycznia przed tutejszym zwyczajnym trybunałem. Na ławie oskarżonych zasiądzie również Marya Tkaczowa, krewna Hilkowej, włączona w sprawę przywiezienia Langnera do Krosna i umieszczenia go tam.

Wiedeń, 30 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał prezydentowi wyższego sądu krajowego, dr. Aleksandrowi Tenorznickiemu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony I. klasy.

Najj. Pan zamianował prezydenta sądu krajowego we Lwowie, Adolfa Czerwińskiego, prezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Wiedeń, 30 grudnia. Najj. Pan zamianował radcą Dworu starszego radcę prokuratora skarbu, posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, dr. Franciszka Turka Niewiadomskiego.

Najj. Pan nadał tytuł i charakter radcy Dworu starszemu radcy prokuratora skarbu, dr. Juwenalowi Rozwadowskiemu.

Wiedeń, 30 grudnia. Najjaśniejszy Pan posunął do szóstej klasy rangi następujących dyrektorów szkół średnich: Hilarego Hołubowicza, dyrektora szkoły realnej w Śniatynie; dr. Michała Jezienińskiego, dyrektora I. gimnazjum polskiego w Stanisławowie; Edwarda Schirmera, dyrektora gimnazjum w Brodach; Józefa Słotwińskiego, dyrektora gimnazjum w Jasle i Józefa Staromiejskiego, dyrektora gimnazjum w Drohobyczu.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Łódź, 30 grudnia. (Tel. prywat.) Zaczęło tu wychodzić nowe pismo codzienne w języku niemieckim p. t. *Łódzer Rundschau*. W słowie wstępnem redakcja podkreśla przekonania liberalne, pokojowe i tolerancyjne.

Łódź, 30 grudnia. (Tel. prywat.) Właściciele kilku fabryk tutejszych wystosowali do pisma do Dumy z gubernii piotrkowskiej, Zukowskiego, wezwanie, aby w razie zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu wypowiedział się przeciw projektowi prowadzenia wojny cłowej z Ameryką. Fabrykanci zwracają uwagę, że przemysł łódzki przeżywa bardzo poważne przesilenie, które w razie podwyższenia cła od bawełny amerykańskiej może zmienić się w prawdziwą klęskę.

Łódź, 30 grudnia. (Tel. prywat.) W dwuklasowej szkole miejskiej już drugi rok niema wykładu religii katolickiej, lecz figuruje ona w programie nauki szkolnej. Do uczelni uczęszcza 90 dzieci polskich.

Petersburg, 30 grudnia. Rodzina carska przybyła wczoraj z Sebastopola do Carskiego Sioła.

Paryż, 30 grudnia. Rada ministeryalna uchwaliła pociągnąć do odpowiedzialności przed Radę dyscyplinarną prokuratora Terroll de la Valette, któremu zarzucają przekupstwo.

Glatz, 30 grudnia. W nocy z 27 na 28 b. m. uciekł z tutejszej twierdzy w przebraniu kapitan francuski Lux. Ubranie swe pozostawił w celi. W jaki sposób dostał obce ubranie, dotychczas nie stwierdzono. Przepiłował kraty w oknie swej celi i na powiązanych sznurach spuścił się ze znacznej wysokości wzdłuż muru fortecznego na ulicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 grudnia 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 652 25. Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 852 25. Akcje Anglobanku 325 50. Akcje Unionbanku 627 —. Akcje Länderbanku 552 75. Akcje Bankvereinu 543 75. Akcje Bodencredit 1303 —. Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 688 —. Akcje kolei państwowych 730 50. Akcje kolei Południowej 108 50. Akcje kolei Elbe thal ——. Akcje kolei Północnej 5000 —. Akcje kolei czerniowieckiej ——. Akcje Alpiny 874 —. Akcje Rima Muranyi 680 75. Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2689 —. Akcje Fabryki broni 775 —. Akcje Turackie tytoniowe 817 50. Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 761 —. Obligacje węgierskiej indemnizacji ——. Renta majowa 91 20. Austriacka Renta koronowa 91 20. Węgierska Renta koronowa 90 45. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91 95. 4 pre. Listy Banku hipotecznego 92 25. 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98 20. 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110 —. 4 pre. Listy Banku krajowego 99 —. 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98 30. 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92 90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Z początkiem stycznia 1912
zostanie otwarta
FILIA CUKIERNI

W. PODHALICZA przy

ul. Hetmańskiej 1. 10
(Bank Zaliczkowy).

NADESŁANE.

Prof. Scanzoni von Lichtenfels w Würzburgu pisze: „W król. klinice dla chorób kobiecych wypróbowałem w bardzo wielkiej ilości przypadków, że woda gorzka Franciszka Józefa jest wyjątkowo szybkim, zaufania godnym i bezbolesnym środkiem przeczyszczającym“.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Biuro miastowe

c. k. kolei państwowej

we Lwowie,

Pasaż Hausmana 1. 9

Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni

z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Świeżo opuścił prasę:

„Rok Słowackiego“

Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909

wydał

Dr. WIKTOR HAHN

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowić może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucji urządzających podobne uroczystości.

Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

HELIOS

Kinematograf artystyczny

we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.

Najlepsze programy i muzyka.

Największe lokale.

Przedstawienia w soboty, niedziele i święta (w Stanisławowie i w piątki) od godz. 4 do 10 bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 8-30.

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 grudnia.

HOTEL GEORGEA. Pp.: Z. hr. Zamoyski z Wysocka, S. hr. Zamoyski z Gumnisk, S. Moraczewski z Brzuchowic, K. Sulatycki z Siemianówki, W. Abrahamowicz z Rudek, H. Czyżkowski z Bóbrki.
HOTEL IMPERIAL. Pp.: M. Lisowiecki z Chłopc, M. Konopiński z Krakowa.
HOTEL EUROPEJSKI. Pp. K. Młodecki z Petersburga, M. Laurecki z Konstantynopola, H. Pawlikowski z Nowego Sącza.

KURSE

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 grudnia.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	109 70	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	98 60	99 30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	92 10	92 80
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	99 —	99 70
II. Listy zastawne za 100 kor.	92 40	93 10

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	—
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98 60	99 30
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 10	92 80
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 40	93 10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	96 70	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96 50	—
4 pr. los w 56 lat	92 70	93 40
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98 65	99 35
Zemelný Bank hipotecný Lwów	98 30	99 —

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 50	99 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
„ 4 1/2 pr. (3 em.)	98 75	99 45
„ 4 pr. (4 em.)	91 —	91 70
Kol. lokalne dto 4 pr.	91 —	91 70
Polyska m. Krakowa	89 60	90 30
Polyska kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1898	93 10	93 80
Polyska m. Lwowa 4 pr.	88 30	89 —
4 pr. 4 pr. 4 pr.	91 50	92 20
szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91 —	91 70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	90 —	105 —
----------------------------	------	-------

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankowa	19 14	19 33
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 50	254 60
100 marek niemieckich	117 70	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 grudnia 1911.

A. Ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91-05	91-25
styczeń-lipiec	91-—	91-20
Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94-25	94-45
kwiecień-październik	94-30	94-50

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
„ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1592-—	1652-—
„ 1860 po 100 zł. 4 pr.	428-75	440-75
„ 1864 po 100 zł.	608-—	620-—
„ 1864 po 50 zł.	303-—	309-—
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	288-25	289-25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114-70	114-90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91-—	91-20

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92-30	93-30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112-—	113-—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.	436-50	438-50
5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	112-60	113-60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	91-60	92-60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	91-60	92-60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103-75	104-75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93-—	94-—
Kol. czeskiej emias. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93-30	94-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96-05	97-05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96-35	97-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96-90	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96-75	97-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97-25	98-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96-50	97-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96-60	97-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	87-75	90-55
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92-90	93-90
Kol. Lwowsko-Czern.-Jassy z roku 1894 4 pr.	92-40	93-40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammerg.) za 400 marek 4 pr.	112-15	113-15

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	110-75	110-95
„ w wal. kor. 4 pr.	90-25	90-45
„ obl. pr. regul. Cley 4 pr.	297-75	309-75
„ obl. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423-—	435-—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	212-—	218-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.	—	—
Kroacy i Slawonii	92-50	93-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90-55	91-55

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100-85	101-85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92-25	93-25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	93-—	94-—
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	98-30	99-30
Polyska miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	88-65	89-65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. garb. prom. za 100 frank. 2 pr.	123-50	129-50
Tureckie obl. prom. kol. za 400 frank.	240-25	243-25

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—	—
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294-50	300-50
„ 1889 3 pr.	275-—	281-—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	99-70	100-40
Gal. skc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110-—	—
„ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	98-75	99-75
„ 60 l. 4 pr.	92-25	93-25
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98-75	99-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92-20	93-20
„ „ 4 pr. los 41 lat	96-25	97-25
„ „ 4 pr. starsze	96-70	97-70
Banku kraj. dla Galicji i Łódzkiej 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	98-75	99-75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 48 lat 4 1/2 pr.	98-50	99-50
Banku kr. obl. kolej. 24 l. 57 1/2 l. 4 pr.	90-75	91-75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96-65	97-65
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96-95	97-95

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113-25	114-25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	112-50	113-50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. m. k.	86-—	87-—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90-60	91-60
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	100-80	101-80
Węg. gal. kol. sam. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100-80	101-80
„ „ 1890 4 pr.	99-75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńska (Basilica) 5 zł.	34-75	38-75
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	504-—	516-—
Clary 40 zł. m. k.	186-—	206-—
Polyska miasta Innsbruku 20 zł.	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85-—	100-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Polyska miasta Lublany 20 zł.	81-—	87-—
Palfy 40 zł. m. k.	—	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69-75	75-75
„ węg. tow. 5 zł.	43-50	49-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79-—	85-—
Salma 40 zł. m. k.	292-—	312-—
Polyska miasta Salzburga 20 zł.	—	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325-90	326-90
Peszt. Banku hand. 500 zł.	4310-—	4320-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650-—	651-—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	850-75	851-75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	782-—	787-—
Gal. banku hip. 200 zł.	700-—	—
„ dla han. i przem. 200 zł.	445-—	446-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	552-60	553-60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1997-—	2007-—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627-75	628-75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279-50	280-50
Zivnostenska banka 100 zł.	282-50	283-50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bnk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	453-—	459-—
„ akcje zakł. 200 zł.	420-—	430-—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990-—	5000-—
Kol. Lwów-Belzec (ako. pierw.) 200 zł.	396-—	398-—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547-—	553-—
„ Lwów-Kieparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300-—	306-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132-—	1138-—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	787-—	790-—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	766-—	772-—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	869-—	870-—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2693-—	2703-—
Schodniewy 500 kor.	477-—	484-—
Tat. zara. tytoniow. 500 franków	319-—	320-—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	252-—	254-—

M. Wskale.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-87 1/2	241-17 1/2
Paryż za 100 franków	95-55	95-72 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-—	254-75
Niemieckie banki	117-72 1/2	117-92 1/2
Włoskie banki	95-02 1/2	95-17 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-17 1/2	95-32 1/2

N. Wale.

Dukat cesarski	11-37	11-39
Austr.-węg. 5 gul. złota moneta	—	—
20-frankowa	19-12	19-14
20-markowa	23-55	23-59
Rosyjski półnapieral	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-75	117-95
Włoskie banknoty za 100 lir	95-—	95-20
Ruble	2-54	2-54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

(14629 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podewskiego 1. 6

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Czwartek 4 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, zegary, dywany, klatka, maszyna do szycia, galanteria, mpska i damska, towary galanterijne i meble.

Piątek 5 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, obrazy, maszyna do szycia, lampa, fajer, krajobrazy, książki, sprzęty domowe, narzędzia rolnicze, automobil, biuro amerykańskie, maszyna do pisania, prasa do kopiowania, kostiumy, zarekawek, suknie i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. E. 682/11 (5) (14683 2-3)

Edykt.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 przed południem przymusowa licytacja połowy realności lw. 69 gm. Sidzina, składającej się z parceli budowlanej stojących na niej budynków, tudzież z parceli gruntowych z drzew owocowych i dzikich.

Półowa realności oceniona na 3010 kor.

Przynależności na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 2024 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 33/11 (23) (14748 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się dnia 11 stycznia 1912 o godz. 10 rano przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 112 w Stanisławowie licytacja dóbr Kadłubiska Nowosiółka obj. wyk. hip. l. 141 ks. gr. dla wp. w powiecie buczackim położonych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych, ekonomicznych, lasów, inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-

tację jest oceniona na 294.025 kor., zaś przynależności na 23.582 kor. Iżżnie tedy cała dobra na 317.607 kor.

Najniższa cena wynosi 211.738 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 118.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika

temi w tut. sąd. protokole z dnia 14 grudnia 1911 l. cz. E. XXI. 3881/11 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Wszystkie ciężary rzeczowe, tudzież wierzytelności z hipotekowane pozostają na sprzedaż się mającej realności bez względu cenę kupna nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 2166/11 (6) (14659 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu „Oszczędność“, zastąpionego przez adw. dr. Mandyczewskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Behorodczanach licytacja realności nie wciągniętej do księgi gruntowej a składającej się z par. grt. Nr. 4916 zwanej „Równiny“ gminy Stary Lysiec a w posiadaniu zobowiązanej Antoniny Kulczyckiej się znajdującej.

Nieruchomość wystawiona na licytację a obejmująca:

- a) około 20 morgów roli oceniona jest na 10.000 kor.,
- b) około 15 morgów łągów oceniona jest na 6000 kor.,
- c) około 45 morgów pastwiska oceniona jest na 4500 kor., razem zatem na 20.500 koron.

Najniższa cena wynosi 13.666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Behorodczany, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. 32/11 (22) (14764 3—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, oddział II. licytacja 1/5 części realności lwh. a) 337, b) 394, c) 408, d) 640 gm. Balicze podróżne.

Nieruchomości powyższe są ocenione: a) na 2396 kor., b) na 94 kor., c) na 6 kor., d) na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 1597 kor. 32 h., b) 62 kor. 66 h., c) 4 kor., d) 773 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 11 grudnia 1911.

L. Nam. VIII. b. 2722/3 (6) (14732 3—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Dunajcu pod Wielką wsią-Zgłobcami w km. od 448 do 390 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 22 grudnia 1909 L. 285 X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 stycznia 1910 L. VIII. b. 71/3 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa regulacji Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około: 7.000 m³ faszyn wiktowych, 13.000 m³ faszyn lasowych, 200.000 sztuk kołków płutowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa regulacji Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokol-

wiek pretensji do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisane wzoru zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stempowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 grudnia 1911.

Za c. k. Namiestnika.
Ustyjanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na pod w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) W dnia 19 (Podpis i miejsce zamieszkania).

I. cz. E. 487/11 (10) (14758 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Abrahama 2 im. Schmajuka w Zbarażu, odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja:

I. realności obj. lwh. 31 gm. Nowosioło, składającej się z 2 par. bud. i z 3 par. grunt.

II. realności obj. lwh. 15 gm. Nowosioło, składającej się z 6 par. grunt.,

III. realności obj. lwh. 18 gm. Nowosioło, składającej się z 1 par. grunt.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to realność:

ad I. na 1775 kor.,

ad II. na 2600 kor. i

ad III. na 650 kor.

Najniższa cena wynosi realności:

ad I. 1183 kor. 33 hal.,

ad II. 1733 kor. 33 hal. i

ad III. 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 1921/14 (7) (14807)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletnich Maryi, Anny i Jana Tyczyńskiego oraz Katarzyny Szkwarek z Jasienowa, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 w celu zniesienia spółwłasności licytacja realności objętej lwh. 760 gm. Jasienów polny, którą stanowią chata, stajnia, karmnik, szopa, stajnia, mała stajenka, pb. 24, pg. 50 moczar, pg. 51 ogród, pg. 52 łąka, pg. 1707/2 rola „Kozinieć“, pg. 2706 rola „Bodłazi“, pg. 3179 rola „Gnilak“ i pg. 3180 rola „Gnilak“ o łącznym obszarze przeszło 5 morgów wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, wierzby i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4264 kor., przynależności zaś na 405 kor.

Najniższa cena wynosi jednak wedle ustalenia wartości przez interesowanych kwotę 10 000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza w formie przedłożonej przez wierzycieli i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Horodenka, dnia 19 października 1911.

L. cz. E. 2687/11 (14795)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godzinie 3 po południu (Sala rozpraw 5) licytacja realności lwh. 85 gm. Buczacz przedstawiającej wartość 8000 koron.

Najniższa cena wynosi 4000 koron.

Akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 1907/11 (14794)
W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 3 po południu (Sala rozpraw 5) licytacja realności lwh. 827 gm. Nowosioła wartości szacunkowej 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 koron 33 hal.

Akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 6 grudnia 1911.

L. cz. E. VIII. 3148/11 (5) (14791)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 280 ks. gr. gm. Krówniki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. E. 1017/11 (5) (14818)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Schreka w Ropczycach zastąpionego przez adw. dra Alwina, odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacja 6/8 części realności lwh. 194 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, składającej się z pb. lkat. 74 (N. d. 194) o obszarze 1 ar. 29 sątni, na której stoi dom o 3 izbach wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, a w szczególności 6/8 części tejże wystawiona na licytację, jest oceniona na 907 kor. 50 hal. bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 605 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-

ześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. 3737/11 (9) (14811)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa komercyjnego kredytowego w Kutach, odbędzie się dnia 18 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Kutach licytacja:

a) realności lwh. 2383 gm. Kuty stare, b) realności lwh. 2043 gm. Kuty stare, c) realności lwh. 2188 gm. Kuty stare, wraz z przynależnościami, składającymi się na realności ad a) domu, piwnicy i drzew owocowych,

na realności ad b) stajni i piwnicy, na realności ad c) domu i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

realności ad a) na 79.012 kor. 32 hal., realności ad b) na 1575 kor. 64 hal., realności ad c) na 850 kor. 03 hal., przynależności zaś realności:

ad a) na 6120 kor.,

ad b) na 440 kor.,

ad c) 515 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4612 kor. 88 hal.,

ad b) 1243 kor. 04 hal.,

ad c) 910 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 604/11 (8) (14821)
Na żądanie Abrahama Hellera w Kołomyi odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności objętej lwh. 239 księgi gr. gminy Zaleszczyki, składającej się z parceli bud. 223/2 i z domu murowanego Nr. kons. 331/b na niej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona, po odciążeniu wartości ciężarów na niej służebności dożywotniego użytkownika, na 1654 kor.

Najniższa cena wynosi 827 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 1473/11 (5) (14810)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Siebnera w Kopyczynie odbędzie się dnia 10 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 832 gm. Kopyczyńce, a składającej się z pb. 593, 594, 595 i pobudowanego na wszystkich tych parcelach (obszaru 2 a. 67 m²) jednego domu parterowego z cegiel palonych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5050 kor.

Najniższa cena wynosi 2525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 335/11 (19) (14812 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu dostaw budowlanych Let. G. Kaden, zastąpionego przez dr. Rosenberga, odbędzie się dnia 5 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Łopatynie po myśli § 151 r. e. ponowna licytacja realności lwh. 1. 756, 2. 1452 gm. Toporów, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, drzew owocowych i wodociągów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to realność ad 1. na 66.130 kor., ad 2. 525 kor., przynależności zaś na 918 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 33.479 kor., ad 2. 307 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 2386/11 (4) (14796 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 129,
b) całej realności obj. lwh. 395 ks. gr. gm. Martynów stary.

Realności te są ocenione a to: realność ad a) na 4665 kor., realność ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3100 kor., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 1989/11 (5) (14747)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Magdaleny Kiszka, odbędzie się dnia 13 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasie licytacja:

1. połowy realności lwh. 57,
2. 2/6 części realności lwh. 350,
3. połowy realności lwh. 351
4. realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat.

Niepla objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione i wartość tychże ustalona a to:

ad 1. na kwotę 5287 kor. 50 hal.,
ad 2. na kwotę 36 kor.,
ad 3. na kwotę 625 kor.,
ad 4. na kwotę 3125 kor., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 2925 kor., ad 2. kwotę 24 kor., ad 3. kwotę 416 kor. 67 hal., ad 4. kwotę 2083 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o

dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. E. 2620/10 (15) (14577)
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja 1. realności obj. lwh. 100 kgr. Zabłotów składającej się z pgr. 1721, oraz 2. realności obj. lwh. 1601 tejże gminy, składającej się z pgr. 737/6 i 737/5 wraz z przynależnościami, składającymi się z łęgowny.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 200 kor., ad 2. na 700 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 105 kor., ad 2. 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. E. 3265/11 (6) (14818)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szynona Wurmana, odbędzie się dnia 39 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacja 46 części realności lwh. 120 Nadwórna oszacowanej na 7266 kor. 66 hal.

Najniższa oferta wynosi 4844 kor. 44 halery.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. 1886/11 (4) (14809)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Kopyczyńcach zastąpionego przez adw. dr. Moslera, odbędzie się dnia 11 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja a) 1/8 części realności obj. lwh. 455 gm. Kopyczyńca a) składającej się z pb. 752 (obszaru 7 ar. 37 m²) i stojącej na niej chałupy i budynków gospodarczych i b) 1/4 części realności obj. lwh. 456 tej samej gminy, składającej się z pgr. 963, 964/1, 2520 2, 2648/2, 3257, 2837/1, 2837/3 (ogród i rola obszaru 1 ha. 74 ar. 58 m²).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 425 kor., ad b) na 1125 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 212 kor. 50 hal., ad b) 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 11 grudnia 1911.

Ч. сп. Е. 891/11 (6) (14707)
Оголошене переторгу.

На попіранє Каси задаткової в Каміпці стр., заступлені через адвоката др. Прессера, відбуде ся 18 січня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комітета ч. 2 переторг 12 реальності вгч. 2010 громади Батятичі.

Продати ся маюча недвижність о оцінена на 106 кор. 25 сот.

Найнижша подача виносить 70 кор. 83 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Умовія переторгу, котрі ся отсим затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижності (втяг гіпотечний, втяг катастральний, протоколи оціненія і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комітета ч. 10 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Мости великі, дня 22 падолиста 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1809 (14767 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Michał Stańko wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 22 grudnia 1911.

L. Prez. 3192 (18 P.11) (14688 3—3)
O b w i e s z c z e n i e.

J.E. p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował w myśl § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej z dniem 5 lutego 1912 o godz. 9 przed poł. rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Zucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Marcela Pileckiego; oraz c. k. radców sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Józefa Willaumea, Karola Bałabana i Leona Giełę.

Prezydent c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 22 grudnia 1911.

L. XVII. 20.009.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 30. grudnia 1911 L. XVII. 20.009, dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu przyszyjczy w kraju.

Ze względu na obecny stan przyszyjczy w kraju, c. k. Namiestnictwo uchylając obwieszczenie z 23. grudnia 1911 L. XVII. 19.730, postanawia, co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwoju zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

w powiecie politycznym Biała: Bełstwin, Buczkowice, Hańców, Komorowice, Rybarzowice, Stara Wieś Górna;

w powiecie politycznym Bochnia: Baczów, Bytomsko, Cerekiew, Damińce, Dziwin, Gawłówek, Gierzyce, Gorzków, Grobla, Jarosławka, Kobylec, Krakusowice, Łapczyce, Łazy, Łąka Dolna, Łąka Górna, Marszowice, Mikuszowice, Niewiarów, Nieszkowice Małe, Pierzchów, Stradomka, Szarów, Tarnawa, Trzeźna, Ujazd, Wieruszycze, Wola Batorska, Wola Zabierzowska, Wrępień, Wyżycze, Zborzyce, Zbydnów;

w powiecie politycznym Bohorodczany: Iwanikówka, Łysiec Stary, Niewoczyn, Pesiecz, Stebnik, Żuraki;

w powiecie politycznym Bóbrka: Berteszów, Chlebowice Wielkie, Lubieszka, Podjarków, Romanów, Szołomyja;

w powiecie politycznym Borszczów: Głęboczek, Monastyrzek;

w powiecie politycznym Brody: Baryłów;

w powiecie politycznym Brzesko: Paleńnica, Słona, Stróż;

w powiecie politycznym Brzeżany: Buszcze, Ceniów, Chorośce, Kaplińce, Koniuchy, Krasnopuszcza, Kuropatniki, Łap-

szyn, Medowa, Plichów, Płucza Mała, Płocze, Poruczyn, Rekszyn, Słoboda Żłota, Stryhańce, Szumlany Małe, Szybalin, Wiktorówka, Wuika, Złoczówka, Żuków;

w powiecie politycznym Brzozów: Grabownica Starzeńska, Haczów;

w powiecie politycznym Buczacz: Baranów, Zaleszczyki Małe;

w powiecie politycznym Chrzanów: Balin, Ożatkowice, Pisary, Źródła;

w powiecie politycznym Cieszanów: Lipowice;

w powiecie politycznym Czortków: Muchawka, Skorodynica, Szańkowce, Uhryń, Wygnanka, Zalesie;

w powiecie politycznym Dąbrowa: Borki, Biskupice, Lipiny, Siedliszowice, Sikorzyce, Skrzyńka, Szczucin, Ujście Jezuckie, Wielopole, Zawierbie;

w powiecie politycznym Dobromil: Brzuszka, Hujsko, Jamna Dolna, Jamna Górna, Krościenko, Piątkowa, Starzawa, Stebnik, Żohatyn;

w powiecie politycznym Dolina: Brzaza, Kamionka, Lisowice, Mizuń Stary;

w powiecie politycznym Drohobycz: Orów, Podbuz, Sebidnica, Smólna, Stronna;

w powiecie politycznym Gorlice: Biesna, Olszyny, Racławice, Rożembark;

w powiecie politycznym Gródek Jagielloński: Porazca Lubieńskie, Wiszenka;

w powiecie politycznym Horodenka: Czernelica, Dąbki, Daleszowa, Dżurków, Obertyn, Olejowa Korolówka, Piotrow, Podwercze, Raszków, Repuzyńce, Tyszkowce, Zywaczów;

w powiecie politycznym Husiatyn: Bosyry, Horodnica, Kluwinie, Kotówka, Lyczkowce, Majdan, Myszkowce, Oryszkowce, Peremilów, Postołówka, Siekierzyńce, Trybuchowce, Wola Czarnokoniecka, Zielona, Zabińce;

w powiecie politycznym Jasło: Glinik Polski, Żubno Szlacheckie, Olpiń, Przysięki;

w powiecie politycznym Jarosław: Surochów;

w powiecie politycznym Kolbuszowa: Cmolas, Wólka Sokołowska;

w powiecie politycznym Krosno: Cergowa, Chorkówka, Długie, Lubatówka, Myscowa, Teodorówka, Węglówka;

w powiecie politycznym Łańcut: Wola Zarezycka;

w powiecie politycznym Limanowa: Góra św. Jana, Janowice, Jasna Podłopień, Jodłownik, Kamienica, Konina, Łaskowa, Lubemierz, Mordarka, Mstów, Niedźwiedz, Rzeki, Słupia, Sowliny, Stara Wieś, Wilkowsko, Zasadowe;

w powiecie politycznym Lisko: Bezmichowa Dolna, Bóbrka, Buk, Chmiel, Cimsna, Dołyżca, Hąbkowce, Hoczew, Jankowce, Krywe ad Tworylne, Łukowe, Myczkowce, Olszanica, Orelec, Paszowa, Poraz, Bównia, Ruskie, Serednica, Serednie Małe, Serednie Wielkie, Smerek, Solina, Stefkowa, Studena, Tarnawa Górna, Tworylne, Uherce, Ustyjanowa, Wetlina, Zatrwanica, Zawadka, Zawój;

w powiecie politycznym Lwów: Gaje, Głuchowice, Zubrza;

w powiecie politycznym Mielec: Duleza Mała, Gliny Wielkie, Sadekowa Góra, Żarówka;

w powiecie politycznym Mościska: Chłiple, Dydatyze, Horystawice, Makuniów, Sanniki, Wiszenka;

w powiecie politycznym Myślenice: Bogdanówka, Dolna Wieś, Droginia, Jaworin, Kojszówka, Krzyszkowice, Osieczany, Osielec, Poręba Rudnik, Skomielna Biała, Toporzysko, Trzemeszka;

w powiecie politycznym Nadwórna: Cucyłów, Lanczyn, Nadwórna, Paryszech;

w powiecie politycznym Nisko: Bielinie, Borki, Cholewiana Góra, Jarocin, Nart Nowy, Rauchersdorf, Szyperki;

w powiecie politycznym Nowy Sącz: Bilsko, Chelmiec Niemiecki, Chelmiec Polski, Homrzyka, Krynica, Słotwiny;

w powiecie politycznym Nowy Targ: Chabówka, Lasek, Mur-Zazichle, Ochotnica, Poronia, Rokiciny, Szlembark, Wróblówka, Zakopane;

w powiecie politycznym Oświęcim: Brzeszce, Harmęże, Jawiszowice, Monowice, Piotrowice, Poręba Wielka, Rajska, Ryczów, Skidzin, Spytkowice, Wilczkowice;

w powiecie politycznym Podgórze: Piaski Wielkie, Szawina, Wola Duchacka;

w powiecie politycznym Przemyśl: Kosienice;

w powiecie politycznym Przemyślany: Dobranica, Jaktorów, Podusze, Wiśniowczyk;

w powiecie politycznym Rohatyn: Dziezki, Honoratówka, Konkolniki, Martynów Nowy, Puków, Skomorochy Stare, Wiszniów, Zagórze Knihinickie;

w powiecie politycznym Ropczyce: Brzeżówka, Bystrzyca Dolna, Bystrzyca Górna, Chechły, Gawrzyłowa, Góra Moteczna, Góra Ropczycka, Grabiny, Korzeniów, Nagozyn, Niedźwiada, Pustynia, Wiśniowa, Wola Żyrakowska, Zagorzyce;

w powiecie politycznym Rzeszów: Malawa;

w powiecie politycznym Sambor: Sadkowiec;

w powiecie politycznym Sanok: Bukowsko Wieś, Duszatyn, Mików, Tarnawka;

w powiecie politycznym Skole: Korczyn Rustykalny, Korczyn Szlachecki, Stynawa Wyżna, Synowódzko Wyżne, Tysowiec, Tyszownica;

w powiecie politycznym Śniatyn: Orelec;

w powiecie politycznym Sokal: Boratyn, Piwowszczyzna, Rożdżałów, Uliwówek, Wyżłów, Żużel;

w powiecie politycznym Stanisławów: Bednarów, Czerniejów, Drohomirzany, Rybno, Sapohów, Sialec, Uhrynów Dolny, Uhrynów Górny, Uhrynów Szlachecki, Wyseczanka;

w powiecie politycznym Stary Sambor: Bilicz, Terło, Wola Koblańska;

w powiecie politycznym Stryj: Dołhołuka;

w powiecie politycznym Strzyżów: Dobrzeców, Oparówka, Pietrusza Wola;

w powiecie politycznym Tarnobrzeg: Baranów, Brandwica, Józefów ad Dąbrowica, Kotowa Wola;

w powiecie politycznym Tarnopol: Czerniechów, Czernielów Ruski, Jankowce, Kozówka, Kurówce, Mszaniec, Pleskowiec, Skomorochy, Suszczyn;

w powiecie politycznym Tarnów: Główny;

w powiecie politycznym Turka: Beniowa, Jablonka Niżna, Jawora, Komarniaki, Mochate, Przysup;

w powiecie politycznym Wadowice: Wieprz;

w powiecie politycznym Wieliczka: Bodzanów, Zakliczyn;

w powiecie politycznym Zbaraz: Dobromirka, Iwaneczany, Klimkowce, Koszarki, Ochrymowce, Skoryki;

w powiecie politycznym Zborów: Białogłowy, Czystopady, Daniłowce, Gontowa, Hnida, Hodów, Jarczowce, Jarosławice, Jezierzanka, Kabarowce, Kalne, Kudobisce, Kudynowce, Milno, Mszana, Nuszcze, Ostaszowce, Pomorzany, Ratusze, Reniów, Seretec, Torhów, Zarudka ad Trawotłoki, Załóżce, Zarudzie;

w powiecie politycznym Złoczów: Bołozynów, Boniszyn, Hucisko Oleskie, Kniatze, Koltów, Koropiec, Olesko, Pobocz, Zazule;

w powiecie politycznym Żółkiew: Wola Żółtaniecka;

w powiecie politycznym Żydaczów: Obłaznica;

w powiecie politycznym Żywiec: Radziechowy, Stary Żywiec, Wieprz.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszym obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbrownione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń);

2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych pochodzących z miejscowości wołnych od przyczyny i nie zamkniętych na stacyach kolejowych Bóbrka-Chlebówce, Chabówka, Krościenko, Łanczyn, Nadwórna, Szczucin, Zakopane.

W stacjach tych wolno jedynie ładować zwierzęta racicowe pochodzące z rejonu zamkniętego z powodu przyczyny a przeznaczone wprost do rzeźni lub na targi kontumacyjne w kraju lub w Wiedniu (rozdział C, II, B/1, lit. a) i b), tudzież rozdział D, lit. a) i b)).

Przeprowadzanie zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolone jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania a pieszo lub na wozach tylko za pozwoleniem właściwego Starostwa i pod warunkami przez nie przepisany.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I instancji w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu przyczyny, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenie zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym na natchmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Również mogą te władze pozwalać od wypadku do wypadku na wyładowanie zwierząt racicowych w stacjach kolejowych położonych w zamkniętym obszarze tam gdzie chodzi o aprowizację większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego.

Inne postanowienia obwieszczenia z 13. grudnia 1911 l. XVII. 19.350 pozostają nadal w mocy *).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 grudnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski.

L. Prez. 2904 (18/11) (14785 1-3)

Obwieszczenie.

JE. p. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia 26 lutego 1912 o godzinie 9 przed poł. rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych Jaśkie Wielmożnego p. dr. Marceliego Misińskiego c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców wyższego sądu krajowego Franciszka Buczyńskiego i Władysława Kropińskiego oraz c. k. radców sądu krajowego Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

Przedyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 387/11 (1) (14806)

Edykt

Przeciw Tomkowi Mykietezyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Andrija Ostrowskiego pozew o 307 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 471/11 (14797)

Edykt

Przeciw Michałowi Rawskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Spółkę zaliczkową w Cieszanowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Rawskiego ustanawia się p. dr. Ignacego Grubnera adw. w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Rawskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. C. I. 400/11 (2) (14754)

Edykt

Przeciw Wasylowi Gućmiakowi z Nanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Kaśkę Stefaniszyn pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 10 stycznia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Wasyla Gućmiaka ustanawia się p. adw. dr. Nechelesa w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 388/11 (1) (14803)

Edykt

Przeciw Iwanowi Matijczuk Hrycia i Jankowi Kozaczko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Andrija Ostrowskiego pozew o 222 kor. 50 hal i 261 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-

*) W Czechach targi na bydło rogate różne odbywają się tylko w Pradze.

dyencję do rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. C. 303/11 (1) (14802)

Edykt

Przeciw Jędrzejowi Jedziniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jakóba Gierę i tow. pozew o ustalenie dokonanego działu realności lwh. 41 i 202 w Gliniku górnym.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 29 grudnia 1911 o godz. 4 po poł., sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Jedziniaka ustanawia się p. Jana Mastyja w Sieklówce górnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Jedziniaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 392/11 (1) (14804)

Edykt

Przeciw Iwanowi Hrehorowiczowi i Wasylowi Petryna Jurka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Andrija Ostrowskiego pozew o 799 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 22 grudnia 1911.

L. Prez. 1965 (18 P/11) (14822)

Obwieszczenie.

Dla I. nadzwyczajnej kadencji sądów

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

LM. 165.469/911 (I.) (14824)

XXIII. Losowanie

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900.

dnia 1 grudnia 1911.

Ser. A. po 100 koron.

Nr. 502.

Ser. B. po 200 koron.

Nr. 219, 445, 767.

Ser. C. po 1.000 koron.

Nr. 287, 587, 670, 1512, 1991.

Ser. D. po 2.000 koron.

Nr. 90, 627, 723, 984, 1142.

Ser. E. po 5.000 koron.

Nr. 165.

Płatne dnia 1 marca 1912.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. A. Nr. 178 4 100 K. pr. 1/3 1908

Ser. C. " 912 " 1000 " " 1/3 1911

Ser. C. " 1296 " 1000 " " 1/9 1911

Ser. C. " 1658 " 1000 " " 1/3 1911

Ser. D. " 592 " 2000 " " 1/3 1911

Ser. D. " 820 " 2000 " " 1/9 1911

L. cz. C. I. 87/11 (14801)

Edykt

Przeciw niewiadomym Pawłowi, Rozalii i Józefowi Chrzanowskim wnioskowi Mendel Beer z Dukli do sądu tutejszego pozew o zniesienie współwłasności, na który wyznaczono audyencję na dzień 9 stycznia 1912 o godz. 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adw. dr. Dawida Smulowicza kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 389/11 (1) (14805)

Edykt

Przeciw Nykole Matijczuk Wasyla, któ-

rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Andrija Ostrowskiego pozew o 726 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. Cg. I. 174/11 (4) (14775)

Przeciw Józefowi Trzaskosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Maryę Trzaskoś pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencja na dzień 10 stycznia 1912 o godz. 9 rano do l. cz. Cg. I. 174/11 (4).

Celem strzeżenia praw Józefa Trzaskosia ustanawia się p. dr. Jana Wilusza w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 2511/11 (1) (14786)

Edykt

Przeciw Jurkowi Wecko, synowi Romana z Nadziejowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Jakóba Weidenfelda pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się p. dr. Byka adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 16 grudnia 1911.

Konkursa.

L. 22 680/IV. (14825 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego służy szkolnego przy filii c. k. gimnazjum VII. we Lwowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. ust. p. Nr. 204 i rozporządzenia z 22 listopada 1908 Dz. ust. kr. Nr. 234, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki służy szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego służy świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Kierownika filii c. k. gimnazjum VII., a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 22 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 13/11 (2) (14780)
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu „Nieszczęsny w Nr. 54 czasopisma „Nowy Głos Przemyski“ z dnia 17 grudnia 1911 pod napisem: „Niekoncesjonowane dziecko czyli niesłubność równa się samobójstwu“, zawiera znamiona występku według § 302 u. k., zatem usprawiedliwiona jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski“ przez c. k. Prokuratora Państwa zarządzoną.

Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 21 grudnia 1911.

Bl. 288 (14431)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 Dezember 1911, Pr. IX. 142/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2263 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stellen von „La scionfitta“ bis „arciduca“ (Teil des Artikels), von „Quel caro“ bis „bive e bava“, von „il lustrascarpe“ bis „protesta“ und von „al lustrascarpe“ bis „Belvedere“ des Artikels: „Contro la politica guerrafondista“ nach § 64 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 12 Dezember 1911, Pr. 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Wacker“ vom 10 Dezember 1911 wegen des Gedichtes: „Die Beichte“ in den Stellen von „Dann hat er mich“ bis „Kirche schloß“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in „Gazeta Lwowska“ Nr. 297 z dnia 31 grudnia 1911.

Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 12 Dezember 1911, Pr. 70/11, die Weiterverbreitung der Nummer 614 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wacht“ vom 10 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Papst Pius X. ist das himmlische Gegenstück u. u.“ in den Stellen von der Überschrift: „Papst Pius X.“ bis „zu verleihe“, von „steht Papst Pius X.“ bis „bibel-fundigen Augen“ und von „die dem einfältigen“ bis „Bileams Esel“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Dezember 1911, Pr. I. 486/11, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Karkatury“ vom 11 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Armada nase“ bis „neohrozenosti“ des Gedichtes: „Dvoji dustojnici“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Dezember 1911, Pr. I. 487/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Mladec“ vom 15 Dezember 1911 wegen der Stelle von „A jak to“ bis „sem samicka“ des Artikels: „General — samicka“ nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Dezember 1911, Pr. I. 488/11, die Weiterverbreitung der Nummer 309 der Zeitschrift: „Geske slovo“ vom 12 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Trioet dni kasarnika“, der Stellen von „Cisar“ bis „vevodske rodiny“ und von „Dalsim nasledek“ bis „vitezneho liberalismu“ des Artikels: „Fantasticky roman politicky“ nach § 63, 64 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Dezember 1911, Pr. I. 489/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Hotelni-kavarske zajmy“ vom Monate Dezember 1911 wegen der Stelle von „Pro 50 000“ bis „pacholky“ des Artikels: „Jen v policejnim state mozno“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Dezember 1911, Pr. I. 490/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Zar“ vom 14 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Neposkvrnene poceti panny Marie“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 14 Dezember 1911, Pr. I. 132/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 14 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Die Entlassung des“ bis „der Böller entscheiden wird“ des Artikels: „Kriegsbegeisterung in Österreich“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 13 Dezember 1911, Pr. I. 110/11, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Ruskaia Prawda“ vom 8 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Panska zabawa“ in der Stelle von „Fariseji, fariseji“ bis „nasza zemla“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 12 Dezember 1911, Pr. 15/11, die Weiterverbreitung der Ansichtskarte: „W. Tripoli Italiana“ nach § 305 St. G. verboten.

Amortyzacje.

L. cz. T. 106/11 (3) (14772 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Berla Feinera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej gal. Kasy oszczędności Nr. 44640 na kwotę 140 kor. i na nazwisko Berl. Feinera oraz Nr. 128.602 na kwotę 20 koron i na nazwisko Ozyasza Sprotzer.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. T. 138/11 (1) (14823 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feliksa Zyszkiewicza, kierownika szkoły w Prusach pod Lwowem, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez p. Aleksandra Gryglewskiego z Mikołajowa tamże w dniu 8 listopada 1911 pod adresem Feliksa Zyszkiewicza w Prusach na pocztę nadanego weksla bez daty wystawienia i płatności tylko jedynie z wypełnioną na urzędowym blankiecie w pierwszej linii cyframi, a w trzeciej linii literami kwotą 700 koron z podpisami na pierwszej stronie u dołu Feliksa Zyszkiewicza jako akceptanta i Aleksandra Gryglewskiego jako wystawiciela tudzież z podpisami na odwrotnej stronie t. j. in dorso weksla jako żyrantów pp. Aleksandra Gryglewskiego, Jana Zarzyckiego i Emilii Zyszkiewiczowej.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. Ne. I 579/11 (1) (14761 1-3)
Amortyzacja.

Na wniosek Rescha Raaba, kupca w Białowej wdraża się postępowanie amortyzacji rzekomo spalonej książeczki udziałowej Kasy zalickowej w Tyczynie Nr. 269 na kwotę 50 kor.

Ewentualnego posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się, aby w ciągu jednego roku, zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu powyższa książeczka za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 30 września 1911.

L. cz. T. 110/11 (2) (14076 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Workiewicza, oficjanta c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 39 055, opiewającej na kwotę 250 kor., na nazwisko Eugeniusza Workiewicza.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. T. 127/11 (2) (14773 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wandy z Tuszyńskich Miączynskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej dowodu depozytowego Nr. 518 wydanego przez Gal. Kasę Oszczędności we Lwowie na złożoną w depozyt książeczkę wkładkową Nr. 110.159 na nazwisko: Wanda z Tuszyńskich Miączynska i na kwotę 1317 kor. 27 hal.

Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, licząc od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 17/11 (1) (14644 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Szurka c. k. asystenta leśnicza w Muszynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego blankietu wekslowego o marce stemplowej na 60 hal. zaopatrzonego podpisem ks. Józefa Szurka jako wystawcy i inż. Michała Szurka jako przyjęmcy.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby do dnia 45 od daty ogłoszenia edyktu blankiet ten w sądzie złożył, gdyż możliwe prawa wekslowe z tego blankietu umorzone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1911.

Spadki.

L. cz. A. IV. 606/11 (1) (14728 3-3)
Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1911 we Lwo-

wie zmarła Klara Prost bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Stefan Fedak we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. A. IV. 21/11 (15) (14660 1-3)
Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 12 stycznia 1911 w Karaszyńcach zmarła Marya Słobodzian pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowiła dziedziczką Annę Wywał w Karaszyńcach.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Oleski Słobodziana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hryńkiem Dudarem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. A. 223/11 (8) (14762 1-3)
Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1911 w Krakowie na klinice zesła ze świata Józefa ze Sajdyków Groszkowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem. w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Jan Groszek, rolnik w Białowej, mąż zmarłej kuratorem ustanowionym został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeli by się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 10 października 1911.

L. cz. A. 620/10 (15) (14759)
Edykt

Sprawa spadkowa po bl. p. Chanie Satz.

Z uwagi, że ustawowi spadkobiercy zmarłej dnia 24 października 1910 r. w Radomyślu wielkim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Chaney Satz sądowi znani nie są, przeto wzywa ich sąd by prawa swe do spadku powyższego zgłosili, ile że w przeciwnym razie spadek ten Skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl wielki, d. 16 kwietnia 1911.

Firmy.

L. cz. 1977/11 (14766 2-3)
Ogłoszenie.

W roku 1912 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopiśmie: „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracji“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 692/11 Stow. II. 60 (14654)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierzna.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczek i oszczędności w Jezierznej, stowarzyszenie za-

rejestrowane z ograniczoną poręką, (Sparr- und Darlehensgenossenschaft in Jezierzna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Złoczów dnia 28 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: 1. Scheidwach Baron, 2. Summer Katz i Samson Hirschhorn, zastępcy tychże: Berisch Gersten, wszyscy kupey w Jezierznej zamieszkali.

Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie.

Udziały członków: Jedon udział członka wynosi najmniej 100 kor.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 11 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. Firm. 211/11 Oddz. B. 45

(14645 3-3)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Brzmienie firmy: B. Insler et Heiber, Eier-Export w Stryju.

Wskutek śmierci spółnika Benjamina Inslera została firma rozwiązana i przeszła obecnie w stan likwidacji. Likwidatorami tej firmy są Józef Heiber i Marjem Insler, oboje w Stryju zamieszkali.

Każdy z likwidatorów z osobna uprawniony jest do zastępowania firmy, podpisywanie zaś firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy „B. Insler et Heiber w likw.” jeden z likwidatorów swój podpis umieści.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, by swe pretensje do powyższej firmy zgłaszali.

Data wpisu: 23 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. E. Firm. 1433/11 Stow. IV. 318 (14734)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce stare.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy” stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Oleszycach starych, po niemiecku „Creditanstalt” in Oleszyce stare registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Data statutu: 13 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków Stowarzyszenia na lat sześć.

Podpis firmy (F. Z.): podpis dwóch członków dyrekcji pod nazwą firmy.

Ogłoszenia: następują przez plakatowanie w Oleszycach starych.

Udział członka 50 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 12 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. Firm. 397/11 (14648)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Bolechów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

Data statutu: Bolechów, 28 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Do zakresu działania stowarzyszenia należy: 1. udzielanie pożyczek na weksle zaopatrzone w podpis biorącego kredyt, a nadto przynajmniej jednego ręczyciela, 2. udzielanie pożyczek na skrypta dłużne za poręką, lub za

bezpieczeństwem hipotecznym, 3. przyjmowanie wkładek na oprocentowanie. — Interesy pod 1. i 2. zawarte być mogą li tylko z członkami stowarzyszenia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: przewodniczący: dr. Jakób Blumenthal, radca cesarski i lekarz miejski w Bolechowie; I. zastępca przewodniczącego Dawid Retter, sekretarz „Iki” (Jewish Colonisation Association) we Wiedniu, II. zastępca przewodniczącego Juda Kohn, prywatny w Bolechowie.

Członkowie: dr. Józef Kleinberg, adwokat krajowy w Bolechowie, Eisig Schorr kupiec w Bolechowie, Oswald Kimmelman aptekarz mag. farm. w Bolechowie, Józef Frey właściciel garbarni w Bolechowie, Leizor Goldschlag kupiec w Bolechowie.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią albo przez kogokolwiek bądź wypisanem brzmieniem firmy stowarzyszenia umieszczają swe podpisy własnoręcznie przewodniczący dyrekcji lub jego zastępca wraz z drugim członkiem dyrekcji.

Ogłoszenia następują przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości udziału.

Data wpisu: 29 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. Firm. 856/11 Rg. A. I. 59 (14783)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Borysław, Brzmienie firmy: Jan Nep. Kań, po niemiecku: Johann Nep. Kañ.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkich artykułów technicznych służących do prowadzenia ruchu na kopalniach nafty, zaś zastępstwo przy kupnie i sprzedaży takichże artykułów technicznych firmy Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego w Borysławiu, trudniące się wyrabianiem wspomnianych artykułów technicznych, wreszcie zastępstwo wszelkich firm trudniących się wyrabianiem artykułów technicznych służących do prowadzenia ruchu na kopalniach nafty.

Właściciel Jan Nepomucen Kañ, przemysłowiec we Lwowie zamieszkały.

Dzień wpisu: 6 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sanbor, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1766 Rg. A. I. 331 (14774)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Chorążczyzna 29.

Brzmienie firmy: introligatornia, Bernard Połoniecki i Ska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: introligatornia.

Forma spółki: Spółka jawna od 26 listopada 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Bernard Połoniecki, właściciel Księgarni Polskiej i Maryan Gadacz, introligator we Lwowie.

Do zastępstwa jest uprawnionym tylko spółnik Bernard Połoniecki, który pod brzmieniem firmy napisaniem, wydrukowaniem lub stampilią wyciśniętą, skreśli swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 30 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1419/11 Rg. A. 41 (14692)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Babiniec ad Krzywce (Sąd powiatowy Mielnica).

Brzmienie firmy: „Przedsiębiorstwo wyrobu lasu i handlu drzewem Israhela Rosenstocka i Sp. w Babiniech ad Krzywce”.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15 kwietnia 1910.

Spólnicy (G) Izaak Albin dzierżawca dóbr w Popowcach i Israhel Rosenstock kupiec w Babiniech ad Krzywce.

Upoważniony do zastępstwa: każdy z spółników z osobna z wyjątkiem zobowiązań na weksle i skrypta dłużne, które zaciągają obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod wyciśniętą pieczęcią firmy spółki podpisuje którykolwiek ze spółników swoje imię i nazwisko z wyjątkiem weksli i skryptów dłużnych, które podpisują obaj spółnicy łącznie.

Data wpisu: 4 października 1911.

Zawładania się zarazem, że wskutek

otwarcia c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie zostaje wpis niniejszy z dniem 1 listopada 1911 przeniesiony do rejestru handlowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 października 1911.

L. cz. Firm. 1559/11 Stow. I. 28 (14640)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie — centralny organ handlowy Towarzystw Kółek i Spółek rolniczych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkiem dyrekcji Jan Przybyłowski, dyrektor Filii we Lwowie wystąpił.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1647/11 Stow. I. 28 (14639)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie — centralny organ handlowy Towarzystw Kółek i Spółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkiem dyrekcji wybrany: Józef Szafranski, a mianowicie jako dyrektor dla lwowskiej filii Syndykatu rolniczego w Krakowie i jako zastępca naczelnego dyrektora dr. Władysława Wróblewskiego.

Data wpisu: 12 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1432/11 Stow. III. 56 (14637)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczurowa s. p. Radłów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu: Józef Dzień zmarł. Członek zarządu wybrany: Błażej Skóra wójt w Niedzieliskach.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 października 1911.

L. cz. Firm. 1632 Stow. III. 187 (14485)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo oszczędności i kredytu gal. c. k. Straży skarbowej Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w §§ 3, 4, 5, 9, 12 i 24 w brzmieniu protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Stanisław Andruchowicz i Franciszek Grubecki.

Członkowie dyrekcji wybrani: Adam Sadliński i Władysław Łabinowicz dyrektorami i Wiktor Paklerski zastępcą dyrektora.

Wysokość udziału dotąd 36 koron. — Obecnie: 50 koron.

Data wpisu: 18 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1689 Rg. A. I. 325 (14486)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Fabryka młot Hipolit Wagner i Sp. we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyroby słusarskie celem dalszej odsprzedaży i zakupno w tym celu potrzebnych materiałów, ich przerabianie i dalsza odsprzedaż po przerobieniu, tudzież urządzenie wodociągów i oświetlenia gazowego.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hipolit Wagner prokurator firmy „J. Sosnowski i A. Zachariewicz we Lwowie”, Józef Sosnowski architekt, Alfred Zachariewicz radca budownictwa i Tomasz Oxiński inżynier, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Uprawnieni do zastępstwa: dwaj którzykolwiek spółnicy kolektywnie.

Podpis firmy: pod pieczęcią względnie wypisanem brzmieniem firmy dwa podpisy którykolwiek spółników.

Dzień wpisu: 22 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1679 Rg. A. I. 327 (14487)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kościuszki 4.

Brzmienie firmy: „Międzynarodowe przedsiębiorstwo-transportowe Oswald Rappaport” po niemiecku: „Internationale Transport-Unternehmung Oswald Rappaport”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności spedycyjne, przewozowe i komisowe.

Właściciel: Oswald Rappaport, właściciel realności we Lwowie.

Dzień wpisu: 22 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1513 Stow. III. 38 (14488)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa drukarzy i pokrewnych zawodów „Pomoc” we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Zmiana statutu: na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 8 października 1911 odbytem uchwalono zmianę statutu w §§ 37, 54, 57 i 59 w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

Dzień wpisu: 14 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. Firm. 512/11 Stow. III. 145 (14494)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mszanka.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Mszance, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: dnia 24 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przetwarzanie i spienianie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Dyrekcja: Błażej Bożek przewodniczący Zarządu, Franciszek Marynowski zastępca przewodniczącego Zarządu i Jakób Skwara kasyer, wszyscy w Mszance zamieszkali.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczęcią (stampilią) spółki przewodniczący (względnie jego zastępca), oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia przez przybicie na tablicy dla ogłoszeń Spółki przed jej lokalem, w razie potrzeby przez umieszczenie w czasopiśmie wydawanym przez Patronat.

Udziały członków: Każdy członek musi mieć przynajmniej 1 udział w kwocie pięciu (5) koron.

Obowiązkiem członka jest przytem deklarować i wpłacić tyle udziałów po 5 kor., ile posiada krów w dniu podpisania deklaracji przystąpienia do spółki, albo w dniu 1 stycznia każdego roku, wolno jednak członkowi deklarować w większą ilość udziałów. Każdy udział może być wpłacony od razu w całości, albo ratami miesięcznymi najpóźniej w ciągu jednego roku.

Odpowiedzialność: Obowiązkiem członka jest odpowiadać w razie konkursu albo likwidacji za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich nie tylko swoim udziałem, lecz nadto kwotą dalszą aż do pięciokrotnej wysokości udziału o ile na pokrycie pretensji wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: 30 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. Firm. 269 11 Stow. C. 467 (14646)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dolina.

Brzmienie firmy: „Związek kupiecki w Dolinie”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Dolina 3 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie i rzemiośle, przemysłu lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Leisor Rothman, Isak Reinherz i Abraham Józef Grünberg jako dyrektorowie, oraz Jakób Mischel i Markus Herschberger jako zastępcy dyrektorów, wszyscy kupcy i właściciele realności w Dolinie.

Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisują dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia: umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie.

Udział członków: jeden udział członka wynosi 50 koron, każdy członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: nie tylko udziałem, lecz oprócz tego także do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 4 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1611 Rg. C. 180 (14589)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Zjednoczone Towarzystwo naftowe spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: Union Petroleum Gesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż terenów naftowych; b) eksploatacja oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych państwu minerałów, c) kupno i sprzedaż poszczególnych udziałów w terenach naftowych, d) magazynowanie i tłoczenie oleju skalnego (ropy) we własnych i obcych magazynach, e) kupno i sprzedaż wielkich podziemnych produktów, f) kupno i sprzedaż akcji miejscowych względnie zamiejscowych towarzystw naftowych, wreszcie komisowa sprzedaż i zastawianie papierów wartościowych i akcji.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 koron wpłaconą w całości.

Zawiadowcy: dr. Ludwik Roehr adwokat we Lwowie.

Stosunki prawne spółki podlegają na kontrakcie z dnia 30 września 1911.

Ogłoszenia spółki: w „Gazecie Lwowskiej”.

Podpis firmy: pod stampilią firmy zawiadowca umieści podpis.

„Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1667 Rg. A. I. 326 (14489)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Hetmańska 24.

Brzmienie firmy: R. Halpern.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Właściciel: Rachmiel Halpern, kupiec we Lwowie.

Dzień wpisu: 22 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1415 Stow. III. 185 (14492)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnej pomocy lekarzy galicyjskich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpis likwidacji: na walnym zgromadzeniu odbytem dnia 17 czerwca 1911 uchwalono likwidację Towarzystwa. Likwidatorami ustanowiono dr. Maksymiliana Frieda, adwokata krajowego we Lwowie i Fryderyka Peischla, urzędnika kasowego krajowej Dyreksji skarbu, którzy łącznie firmę podpisują będą.

Data wpisu: 30 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Prez. 3970 (2/11) (14557)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla ogłoszeń w roku 1912 wpisów do rejestru handlowego przeznacza dziennik „Zentralblatt

für Eintragungen in das Handelsregister“ i „Gazetę Lwowską“, a dla wpisów do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Gazetę Lwowską“.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 18 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 477/11 Sp. II. 155 (14437)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem dnia 27 listopada 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 1, 37, 50, 54, 55, 57, 58, 61, 62, 66 i 67 statutu.

Istotną zmianą jest, że tylko członkowie Towarzystwa z jego praw korzystać mogą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1719 Rg. A. I. 330 (14587)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Antoni Krzyżewski i Jan Franczak.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż kwiatów, wyrób bukietów, wienieców oraz z tym zawodem spokrewnionych przedmiotów.

Forma spółki: spółka jawna od dnia 1 września 1911.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Antoni Krzyżewski i Jan Franczak, obaj we Lwowie zamieszkali.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod wypisaniem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy podpis obu spółników.

Dzień wpisu: 29 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1132/11 Stow. V. 17 (14741)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 grudnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe przemysłowców i rolników w Radymnie“, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 20 listopada 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 37, 38, 57 i 59 statutu w sposób w podaniu wykazany.

Przemyśl, 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1628/11 Stow. IV. 324 (14588)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krystynopol.

Brzmienie firmy: Kasa handlowa i przemysłowa w Krystynopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Krystynopol dnia 3 maja 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z 4 dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na lat 6. Dyrektorami wybrano: Chaima Gerstenfelda, właśc. real., Józefa Rotha, Mojżesza Dawida 2 im. Horowitów, kupców zamieszkałych w Krystynopolu i Abrahama Pulvera syna Samuela, kupca zamieszkałego w Przemyślanach, zaś zastępcą Izaka Markusa 2 im. Gerstenfelda, kupca zamieszkałego w Krystynopolu.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią firmy podpisują dwu dyrektorów.

Ogłoszenia mają być umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie.

Udział członka: 100 koron.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 19 listopada 1911.

G. Zl. Firm. 1502/11 Stow. III. 102 (14691)

K u n d m a c h u n g

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister; dass bei der am 23 Juli 1911, stattgehabten Generalversammlung der Mitglieder des Spar- und Darlehenskassen-Vereines für die Deutschen von Połowce und Umgebung registrierter Genossenschaft

mit unbeschränkter Haftung, anstatt des verstorbenen Franz Lander — Franz Daniel, Grundwirt in Połowce Kolonie und bei der am 4 Oktober 1911 stattgefundenen Generalversammlung der Mitglieder derselben Genossenschaft, anstatt des verstorbenen Karl Gauer — Kasper Gauer, Grundwirt in Połowce Kolonie zu Mitgliedern des Vorstandes gewählt wurden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den Oktober 1911.

L. cz. Firm. 1091/11 Stow. V. 34 (14740)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 grudnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego „Samopomoc” w Wielkich Oczach dnia 20 listopada 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 1, 2, 4, 34 53 i 58 statutu w sposób w protokole z 20 listopada 1911 i w podaniu przedstawiony.

Przemyśl, 21 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1035/11 Poj. I. 230 (14742)

W y k r e ś l e n i e f i r m y.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Pinkas Klugman, handel zbożem.

Skutkiem zwinienia interesu.

Data wpisu: 17 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1648 Rg. A. I. 260 (14735)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: F. Krawjański i Ska.

Wystąpili: Eugeniusz Preidl, kupiec we Lwowie.

Otdąd właścicielami: Franciszek Krawjański i Stanisław Czołowski.

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1726 Sp. III. 217 (14594)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: St. Markiewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Angelo Barton, dyrektor Banku lwowskiego we Lwowie opiekun niel. Bronisławy Czesławy i Zo-

fi Markiewiczów dzieci s. p. Stanisława Markiewicza ustanowiony wedle dekretu opieki c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 29 listopada 1910 l. cz. P. XVIII. 89/10 (62).

Prokurę udzielono: Mateuszowi Bednarskiemu we Lwowie z tem, że firmę podpisywać będzie łącznie z opiekunem Angelo Bartoniem.

Dzień wpisu: 23 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1639 Rg. A. I. 118 (14592)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Trzeciego Maja 2.

Brzmienie firmy: Musiałowicz i Janik.

Prokurę udzielono: Bogumiłowi Kielingerowi.

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Lwów, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1670 Rg. A. I. 319 (14595)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Giovanni Zuliani Syn, pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych we Lwowie.

Prokurę udzielono: Hermanowi Weissowi we Lwowie.

Dzień wpisu: 26 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1563/11 Stow. 246 (14636)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: Powiatowa spółka rolnicza w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Stanisław Macudziński i Feliks Lipiński.

Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Ciembroniewicz, inspektor szkolny w Bochni, jako przewodniczący zarządu i Edward Maurizio, właściciel dóbr w Strzelcach wielkich, jako członek zarządu.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 22 listopada 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 224/III. (5)

(14769 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zmierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazji rozszerzenia i adaptacji istniejącego budynku administracyjnego c. k. Dyrekcji kolei państwowej przy ulicy Krasickich we Lwowie.

Rozdanie 3-piętrowej dobudówki nastąpi na podstawie oferowanej ceny jednostkowej za 1 m² zabudowanej powierzchni, zaś nasadzenie 3 piętra oraz roboty adaptacyjne z okazji powyższej dobudówki zaoferowanemu wynagrodzeniu ryczałtowo.

Należyście ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 30 listopada 1912 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na rozszerzenie i adaptację budynku administracyjnego c. k. Dyrekcji kolei państwowej przy ul. Krasickich we Lwowie“, najdalej do 4 stycznia 1912 — 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych lub też przysłać jej pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie III, piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi 4 stycznia 1912 o godz. 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucja, wynosi 13 600 kor. (trzydziestysięćset sześćset koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej równocześnie z wniesieniem, lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 marca 1912 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w grudniu 1911.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

CASINO de PARIS.

Ściśle familijny program od 16 do 31 grudnia.

Trupa cyganów rosyjsko-kaukaskich. — Edison, tancerki. — Erpe, znany skrzypek wirtuoz. — Pantomina „Powrót z balu”. — Siostry Fries, trans. duet. — Michajłowa, polsko-rosyjska śpiewaczka. — Otto-Otto, humorysta improwizator. — Stefi Sandor, węg. śpiewaczka. — Anethys, akrobaci. — Cesio, polski humorysta. — Duet Alisen. — N. Illonka, kabarecistka. — Tyrree, młodociana subretka i wiele innych atrakcji.
W niedziele i święta także przedstawienia po południu.

UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów w Stanisławowie

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, telefon L. 125 (interurban).

Wykonuje i dostarcza wedle własnych i nadesłanych planów:

Mosty drogowe i kolejowe. — **Konstrukcje żelazne,** dachy, stropy, słupy, hale, remizy, budynki żelazne, cieplarnie, schody, altanki. — **Różne wyroby ślusarskie,** budowlane i artystyczne: drzwi, okna, okna patentowane „METEOR”, bramy, ogrodzenia, balustrady schodowe i mostowe. — **Zbiorniki, kotły,** beczkowozy, wózki węglowe, łózka i t. d. — Jako koncesjonowany zakład do naprawy kotłów parowych urządza i rekonstruuje browary, gorzelnie, tartaki i t. p. — Odrębny zakład do samorodnego spajania i cięcia żelaza przy pomocy tlenu.

NASZE BIURO TECHNICZNE projektuje i przesyła na życzenie **bezpłatnie szkice i kosztorysy.**

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieschtüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu **petitem 3 halerzy,** tłustym **petitem 4 halerzy.**

Miód! Miód! to zdrowie. Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów 5 klgr. 8.50 hal. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Urządzenie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka 1. 3)

Obwieszczenie.

I. WALNE ZGROMADZENIE

Członków Zakładu kredytowego w Uhnowie, stow. zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 6 stycznia 1912 o godz. 6 po południu w Uhnowie w biurze Zakładu z następującym

Porządkiem dziennym:

- I. Zmiana § 4 i § 6 statutu.
- II. Wybór członków Rady nadzorczej.
- III. Wnioski członków.

Uhnów, dnia 27 grudnia 1911.

Zakład kredytowy w Uhnowie
stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Majer Beer. Schulem Beer

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE” Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2	" " " " " "	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2	" " " " " "	Nr. III.	2 kor. 30 hal.
1/2	" " " " " "	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2	" " Melange cesarska	Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



- KRAINA - CUDÓW -
THE WONDERLAND KINO LTD
PIERWSZORZĘDNY TEATR
KINEMATOGRAFICZNY
JAGIELLOŃSKA 20, 22
CODZIENNE PRZYSTAWIENIA OD 3⁰⁰ POPÓŁ
DO 11⁰⁰ WIECZOREM
KAZDEGO TYGODNIA ZUPEŁNA
ZMIANA PROGRAMU
OBSZERNE
POCZEKALNIE.
WYKWINTNY BUFET.
MUZYKA
WOJSKOWA
BLIŻSZE
SZCZEGÓŁY
PRZYNOSZA
AFISZE.

TUTKI DO PAPIEROSÓW

„Temida”
RUDOLFA HERLICZKI
w KRAKOWIE.
* NAJPRZEDNIEJSZA MARKA. *

WYROBY TKACKIE

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: **Płótna białe** zwykłej i prześcieradłowej szerokości, **dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, **ścielki, obrusy, serwety,** **barachany, flanele, szewioty, płócienna kolorowa** na fartuszki, **sukienki, bluzki i silne tkaniny** na ubrania męskie poleca

Tkálnia Płócien Michała Mięśowicza w Korczyni 6 obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. **Kto tylko raz jeden zamówił towar w mojej tkalni,** ten gdziekolwiek płócien kupować nie będzie.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyjemność wstręt do pieniędzy. Cały świat obzrytym szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wyklada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego**, **Jana Kasprowicza**, **Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej**,

Nowele **Zapolskiej**, **Tetmajera**, **Weyssenhoffa**, **Bartkiewicza**, **Rodziewiczówny**, **Zbierzchowskiego**, **Makuszyńskiego**, **Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, **G. Danilowskiego**, **A. Górskiego**, **Ig. Grabowskiego**, **T. Gruzewskiego**, **Cz. Janakowskiego**, **B. Koskowskiego**, **A. Potockiego**, **A. Siedleckiego**, **Zygmunta Wasilewskiego**.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY I MIASTA w GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto illustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprowie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIESCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Włodęgo Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowsy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12—	„ 6—	„ 12—	„ 12—	„ 6
Kwartalnie	„ 6—	„ 3—	„ 6—	„ 6—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie

**Krajowych wód mineralnych
i przetworów zdrojowych**

świeżo otwarta

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6—, opłatnie K. 6-80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalmem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoiński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Srebro

chińskie i prawdziwe
**kompletne
kasety**

POLECA

M. JAKUBOWSKI

LWÓW. HOTEL GEORGE'A.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskimi premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ
Akcyjna
Tow. ubez.
na życie i renty.
Filia dla Galicji i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

TANIE! PIĘKNE! DOBRE!

Mebel z własnych pracowni stolarskich i tapieckich w największym wyborze poleca:

KAZIMIERZ TOCZYŃSKI

Magazyn mebli. Lwów, Sykstuska 19.

Kompletne wyprawy ślubne, sypialnie, jadalnie, salony, pokoje mieszkie, meble gięte i żelazne, dywany, portyery, firanki, maty meblowe, dywanowe i jedwabne. Materace włosienne i sprężynowe po cenach najumiarkowanych.

Szafy wygodne bez podwyżki cen.

Wina

saturalne, czyste, niezaprawiane alkoholem, węgierskie, austriackie, francuskie, włoskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wino

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

CLIMAX-

Motory na ropę 3-150 HP

najtańsza siła napędowa.

Specjalna fabryka

BACHRICH & CO. Wiedeń XIX₆

Proszę żądać prospektów Nr. 509.

Pierwszy austr. Zakład Kredytowy Urzędniczy

Lwów, pl. Maryacki l. 10

udziela pożyczek

amortyzacyjnych i bez amortyzacji

dla PP. Urzędników i Wojskowych na 5 1/2% zasadniczo bez ręczycieli za kondyktem administracyjnym.

Szybkie załatwienie. Żadne koszty.

Pośrednictwo w interesie stron niepożądane.